

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Listy należy frankować. — Reklamacje
otrzymane wolne od opłaty.
Kopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPÓŁDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:
WOJCIECH BARANOWSKI
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA
NUMERU

15 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 2-80 — z dostawą 3-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 3-30. —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

Pożyteczny krok.

Jak to wiadomo, Bank Polski obniżył przed kilku dniami stopę dyskontową z 7½ do 6% i to z ważnością od dnia 21 bm.

Stoimy na bezwzględnie stanowisku, że koniecznym jest utrzymanie waluty i utrzymanie pokrycia. Skoro zaś ponadto wykluczonym jest powrót cen rolniczych do poziomu z lat koniunktury, to jedyną logiczną tego stanu rzeczy konsekwencją jest dostosowanie wszystkich innych gałęzi życia gospodarczego do poziomu cen rolniczych. A więc: skurczenie budżetu, niższa płac, niższa cen przemysłowych zwłaszcza skartelizowanych a w końcu i niższa stopy procentowej. Tę sytuację rozumiały czynniki, rządzące Bankiem Polskim i rezultatem tego zrozumienia jest rzeczowa obniżka stopy procentowej.

Była ta rzecz nagłym nakazem chwili obecnej. Domagały się jej wszystkie sfery społeczeństwa. Charakterystycznym jest w tym względzie wywiad, jakiego udzielił jednemu z pism wileńskich były minister Reform Rolnych pan Witold Staniewicz i to na kilka dni przedtem, zanim jeszcze wiadomą była decyzja Banku Polskiego. Przedstawiciel odnośnego dnia zapytał pana Staniewicza w ten mniej więcej sposób: „Panie Ministrze, co w pierwszym rzędzie ciąży rolnikowi? podatki? procenty od długów? niskie ceny?” Odpowiedź brzmiała: „Stanowczo procenty rolnicze. Jest to moim zadaniem największe obciążenie naszego rolnictwa. Ale jeżeli się tak mówi, to nie sposób nie dodać, że Rząd winien zacząć od siebie. Akcja odciażająca może rozpoznać się od obniżenia stopy procentowej Banku Polskiego”.

Cytujemy te słowa na dowód, jak bardzo tęskniło społeczeństwo — w tym wypadku jego część rolnicza — do obniżki stopy procentowej a zarazem na dowód, jak trafnym było w tym wypadku wyczucie przez Bank Polski tego powszechnego dezyderatu.

Już nie tylko z punktu widzenia potrzeb rolników, ale z punktu widzenia ogólnego poruszył tę kwestję również w ostatnich dniach dyrektor Instytutu Badania Konjunktur gospodarczych i cen, prof. Lipiński. Jego dotychczasowe słowa brzmiały: „Jestem zwolennikiem obniżenia w Polsce w ogóle stopy procentowej. Jeżeli oczekuje się poprawy gospodarczej, jeżeli chce się ją ułatwić, to stopa procentowa nie może pozostawać na dotychczasowym poziomie. Błędem jest mniemanie, że wysoka stopa procentowa podnieca

oszczędność. Raczej jest przeciwnie. Absurdem jest wreszcie niespotykana nigdzie marża między stopą procentową banku emisyjnego a stopą banków prywatnych. Jest to ekonomiczny nonsens”.

Tego rodzaju głosy dały się słyszeć powszechnie.

Cóż persekwował Bank Polski, czyniąc swe ostatnie pociągnięcie?

Nie ulega wątpliwości, że zmierza on do tego samego, do czego zmierza teraz w ogóle rozumna polityka gospodarcza Rządu: do osiągnięcia niż-

ki cen produktów przemysłowych. Rozumowanie proste: obniżając własną stopę procentową, spodziewa się — i to zupełnie słusznie — Bank Polski potaniaenia kredytu i w innych instytucjach bankowych. Potanieenie kredytu, to w znacznej mierze ułatwienie produkcji; a ułatwienie produkcji to znowu niższa cen produktów przemysłowych.

Liczy się Bank Polski w ślad zatem ze zwiększonym popytem na kredyty bankowe. Zwiększony popyt na kredyt powoduje żywszą cyrkulację pie-

niądza. Każdy płynny i płynący pieniądź szuka wyładowania swej energii potencjalnej. Znajduje je między innymi w przemyśle. Ożywia go. Ożywia przedsiębiorczość. Życie gospodarcze a wreszcie to, ku czemu wszyscy dziś zmierzamy: popyt na towary i popyt na pracę.

Zmiana stopy procentowej, jakkolwiek w tej chwili nastąpiła właściwie tylko w jednym jedynym banku, w Banku Polskim, jest jednak wydarzeniem bardzo doniosłym. Zdać sobie bowiem trzeba sprawę z tego, że rola Banku emisyjnego w Polsce jest inna, trudniejsza, ale zarazem poważniejsza, aniżeli rola banków emisyjnych w tych krajach, które dysponują znacznymi kapitałami, rozszaniami po licznych prywatnych instytucjach bankowych. Z tego też względu i stopa procentowa Banku Polskiego inne ma znaczenie, niż stopy procentowe innych banków emisyjnych. Obniżenie stopy procentowej Banku Polskiego, powinno siłą rzeczy spowodować takiesamo obniżenie i w innych instytucjach, powinno spowodować ogólne i powszechne potanieenie kredytu.

Ze samo obniżenie stopy procentowej w Banku Polskim a nawet w bankach prywatnych, nie rozwiązuje jeszcze w zupełności całej sytuacji kredytowej, to nie ulega żadnej wątpliwości. Trwałą i konieczną podstawą taniego kredytu jest intensywna kapitalizacja. Jej zaś źródłem będzie zawsze oszczędność szerokich sfer społeczeństwa. Jej też poświęciliśmy niedawno specjalny artykuł wstępny, o niej przypomni sobie ogół za dni kilka z racji „dnia oszczędności”.

Reasumując, musimy stwierdzić, że obniżenie stopy procentowej przez Bank Polski jest wyraźnym i poważnym plusem w naszym życiu gospodarczym. Przynosi niezawodną ulgę wszystkim dłużnikom, którzy uginają się pod ciężarem zbyt wysokich procentów a temsamem przysłuża się pośrednio całemu życiu gospodarczemu. Umożliwi licznym przedsiębiorstwom rentowniejszą kalkulację i rozszerzenie warsztatu. Oby tylko nierozumna i niecelowa polityka innych czynników nie utrudniała tej drogi, którą toruje swym pożytecznym krokiem Bank Polski.

Z ostatniej chwili.

Kiedy zwołany zostanie Sejm?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) W kołach politycznych utrzymują, że dekret Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu i Senatu na sesję zwyczajną z dniem 31

października b. r. ukaże się w piątek lub sobotę. Kola miarodajne wiadomości tej nie potwierdziły.

Senat gdański odebrał debet „Gazecie Polskiej”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Z Gdańska donoszą, że w Dzienniku Urzędowym Senatu gdańskiego ukazało się rozporządzenie

Senatu, odbierające debet na okres 2 lat „Gazecie Polskiej”.

Nowe monety 2-złotowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Dziś opublikowane zostało rozporządzenie ministra Skarbu o wycofaniu z obiegu 2-złotowych monet srebrnych. Monety te tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 31 stycznia 1933. Od 1 lutego 1933 do 31 stycznia 1935 monety te będą przyjmowane przy uiszczaniu wszelkich należności w kasach skarbowych oraz w oddziałach Banku Polskiego. Po tym terminie obowiązek wymiany ustaje.

Jednocześnie opublikowane zosta-

ło rozporządzenie ministra Skarbu, ustalające nowy wzór monet srebrnych 2-złotowych. Będą one mniejsze od dotychczasowych dwuzłotówek. Z jednej strony wzór rysunku będzie taki sam, jak na obecnych 2-złotówkach, a mianowicie napis: „Rzeczpospolita Polska”, w pośrodku Orzeł, a na dole napis: „2 złote”. Druga strona będzie miała wzór podobny do srebrnych 10-złotówek, a mianowicie głowę kobiety na tle promieni kłosów.

Udaremniiony zamach na króla Karola?

Sensacyjne doniesienia prasy londyńskiej.

Londyn. (PAT.) Dzienniki angielskie podają dziś sensacyjną wiadomość z Bukaresztu o udaremnionym jakoby zamachu na tron rumuński, który planował zacięty wróg Karola, książę

Stirbey. Do konspiracji miała się dać wciągnąć również księżna Helena, była małżonka króla Karola. Cała ta konspiracja zdemaskowana została przez Maniu.

Manifestacje bezrobotnych w Londynie.

Londyn. (PAT.) Marsz głodowy bezrobotnych na Londyn został dziś zakończony. Około 3.000 bezrobotnych z całego kraju przywędrowało wczoraj wieczorem i w ciągu nocy do Londynu, gdzie zostali umieszczeni w rozmaitych gmachach użyteczności publicznej na peryferjach miasta. Bezrobotni szkoccy byli w drodze prawie 4 tygodnie i przeszli 400 mil angielskich piechotą. Dziś w południe z rozmaitych punktów miasta rozpoczął się demonstracyjny pochód z udziałem bezrobotnych Londynu. Punktem

koncentracyjnym będzie Hyde Park, gdzie odbędzie się demonstracja i wygłoszone zostaną przemówienia. Ze strony komunistów czynione będą usiłowania rozwinięcia następnie pochodu do parlamentu, do czego jednak policja zdecydowana jest nie dopuścić. W dniu dzisiejszym służbę pełnić będzie 5 tysięcy policjantów. Bezrobotni starają się o to, aby ich delegacja, złożona z 3 mężczyzn i 3 kobiet, dopuszczona została do Izby gmin i wysłuchana przez posłów.

Zamknięcie uniwersytetu wiedeńskiego.

Wiedeń. (PAT.) Wskutek wczorajszych ekscesów uniwersytet wiedeński został ponownie zamknięty. Ekscesy spowodowały interwencję dyplomatyczną posła amerykańskiego, który zjawił się w urzędzie kanclerskim i wniósł zażalenie przeciwko pobiciu czterech studentów, obywateli amerykańskich, przez hitlerowców. Wobec tej interwencji minister oświaty Rintelen zawezwał do siebie rektora uniwersytetu, prof. Abla i zażądał energicznych kroków celem zapobieżenia dalszym ekscesom. Rektor Abl oświadczył, że wyrazi posłowi amerykańskiemu najgłębszy żal z powodu pobicia obywateli amerykańskich. Na zwołaniem zebraniu studentów rektor Abel wezwał studentów do zachowania spokoju, gdyż dalsze ekscesy mogły doprowadzić do nieprzewidzianych konsekwencji.

Napad na nauczyciela polskiego.

Wilno. (PAT.) Wczoraj w Oranach litewskich na przechodzącym nauczyciela szkoły, Polaka Krajewskiego, napadło dwóch uczniów Litwinów, którzy zadali mu ciężką ranę w głowę. Nauczyciel uległ zmiążdżeniu czaszki i w stanie beznadziejnym odwiedziono go do szpitala. Sprawców napadu aresztowano.

Państwowa Rada Oświecenia Publicznego i Państwowa Komisja Oświaty Zawodowej.

Warszawa. (PAT.) Na podstawie art. 1 i 10 Ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych, minister W. R. i O. P. wydał dnia 25 października 1932 r. rozporządzenie, ustanawiające Państwową Radę Oświecenia Publicznego.

Państwowa Rada Oświecenia Publicznego ma być organem opiniodawczym ministra W. R. i O. P. w sprawie oświaty i wychowania. Ma ona za zadanie rozważać przekazane jej do opinii przez ministra W. R. i O. P. zagadnienia oraz projekty, dotyczące organizacji oświaty i wychowania publicznego.

Przewodniczącym Państwowej Rady Oświecenia Publicznego jest minister W. R. i O. P.

W skład Państwowej Rady Oświecenia Publicznego wchodzi: 1) podsekretarze stanu Ministerstwa W. R. i O. P., 2) dyrektorowie departamentów tegoż Ministerstwa, 3) kuratorowie Okręgów Szkolnych, wojewoda śląski, oraz wizytator Liceum krzemienieckiego, 4) przedstawiciele z wyboru Rad Szkolnych okręgowych, których kolejność udziału w Państwowej Radzie Oświecenia Publicznego ustala minister W. R. i O. P., 5) pięciu przedstawicieli wyznani, zaproszonych przez ministra W. R. i O. P., 6) czterech przedstawicieli nauczycielstwa szkół powszechnych, 3 przedstawicieli nauczycielstwa szkół średnich ogólnie - kształcących i zakładów kształcenia nauczycieli, oraz trzech przedstawicieli nauczycielstwa szkół zawodowych, delegowani przez związki i zrzeszenia nauczycielskie, zaproszone przez ministra W. R. i O. P., 7) przedstawiciel Polskiej Akademii Umiejętności, 8) czterech rektorów szkół akademickich, których kolejność udziału w Państwowej Radzie Oświecenia Publicznego ustala minister W. R. i O. P., 9) trzech przedstawicieli 3-ich towarzystw oświatowych, zaproszonych przez ministra W. R. i O. P., 10) 8-miu znawców zagadnień oświatowych i wychowawczych, których zaprasza minister W. R. i O. P., 11) delegat Związku harcerstwa polskiego, 12) delegat centralnego Komitetu do spraw młodzieży wiejskiej, 13) trzech przedstawicieli po jednym z Izb Rolniczych, Izb Handlowo - Przemysłowych i Izb Rzemieślniczych, których kolejność udziału w Państwowej Radzie Oświecenia Publicznego ustala minister W. R. i O. P., 14) trzech przedstawicieli związków i instytucji artystycznych, zaproszonych przez ministra W. R. i O. P., 15) delegat Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego, 16) przedstawiciel Naczelnej Izby Lekarskiej. Minister W. R. i O. P. zaprasza na członków Państwowej Rady Oświecenia Publicznego przewodniczących Komisji oświatowych Sejmu i Senatu, względnie wskazanych przez nich członków tych Komisji. Członkom tym przysługuje pełne prawo głosu.

Członkowie Państwowej Rady Oświecenia Publicznego pełnią swe obowiązki honorowo. Członkowie, zamieszkujący stale poza Warszawą, otrzymują zwrot kosztów podróży oraz diety.

Kadencja Państwowej Rady Oświecenia Publicznego trwa 3 lata.

Regulamin wewnętrzny Państwowej Rady Oświecenia Publicznego ustala minister W. R. i O. P.

Tego samego dnia, 25 października, wydał p. minister W. R. i O. P. na podstawie art. 1 i 10 Ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych, rozporządzenie, ustanawiające Państwową

Komisję Oświaty Zawodowej, jako organ doradczy ministra W. R. i O. P. w sprawach, związanych z nauczaniem i wychowaniem zawodowym.

Państwowa Komisja Oświaty Zawodowej ma za zadanie rozwiązanie przekazanych jej przez ministra W. R. i O. P. zagadnień i projektów, dotyczących kształcenia i wychowania zawodowego oraz inicjowania prac w tej dziedzinie.

Przewodniczącym Państwowej Komisji Zawodowej jest dyrektor departamentu szkolnictwa zawodowego.

Państwowa Komisja Oświaty Zawodowej dzieli się na sekcje: a) oświaty przemysłowej, b) oświaty handlowej, c) oświaty rolniczej oraz d)

gospodarstwa domowego i usług.

W skład poszczególnych sekcji Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej wchodzi w liczbie, określonej przez ministra W. R. i O. P. 1) a) urzędnicy, wyznaczeni przez ministra W. R. i O. P., b) delegowani przedstawiciele zainteresowanych Ministerstw, c) zaproszeni przez ministra W. R. i O. P. przedstawiciele sfer przemysłowo-gospodarczych, 2) znawcy zagadnień, dotyczących oświaty zawodowej, 3) profesorowie i nauczyciele uczelni zawodowych, 4) przedstawiciele instytucji samorządowych, gospodarczych i instytucji społeczno-oświatowych. Poza wymienionymi wyżej uczestnikami Komisji, mogą

być zapraszani przez ministra W. R. i O. P. specjaliści do poszczególnych zagadnień.

Sekcje Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej obradują z reguły oddzielnie, w razie potrzeby jednak mogą obradować łącznie.

Członkowie Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej pełnią swe obowiązki honorowo. Członkowie, zamieszkujący stale poza Warszawą, otrzymują zwrot kosztów podróży oraz diety.

Regulamin wewnętrzny Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej ustala minister W. R. i O. P. lub jego upoważnienia przewodniczący Komisji.

Gabinet pruski obraduje nad wytworzoną sytuacją polityczną.

Berlin. (PAT.) Gabinet pruski zebrał się wczoraj przed południem na naradę w gmachu ministerstwa opieki społecznej. Wszyscy członkowie rządu pruskiego przybyli na posiedzenie, przerywając swoje podróże propagandowe. Zebrani na ulicy tłum urządził premierowi pruskiemu Braunowi owację. Obrady poświęcone były omówieniu ogólnej sytuacji, powstałej po ogłoszeniu orzeczenia trybunału w Lipsku. Żadnych decyzji nie powzięto.

W wyniku dłuższej dyskusji premier Braun w następujący sposób zcharakteryzował zgodne stanowisko gabinetu: Rząd pruski uważa, że wy-

rok Trybunału w Lipsku daje pewną i miarodajną podstawę do uporządkowania sytuacji. Rząd ma mitylko prawo lecz i obowiązek korzystania z przysługujących mu po wyroku kompetencji. Rząd, wykonując swoje prawo, starać się będzie o możliwie zgodną współpracę z innymi czynnikami odpowiedzialnymi i kierować się będzie przy tym wyłącznie względami na interesy Rzeszy i Prus.

Poza tem oświadczeniem premier Braun zapowiedział udzielenie dalszych wyjaśnień na konferencji prasowej.

mawiając znane stanowisko dawnego rządu pruskiego wobec orzeczenia Trybunału Stanu w Lipsku.

Z kolei przemawiał premier pruski Braun, zajmując się bardziej stroną polityczną i praktycznymi konsekwencjami wyroku lipskiego. Premier kładł nacisk na respektowanie orzeczenia lipskiego i rozwijał myśl, podane w jego oświadczeniu, złożonym na posiedzeniu gabinetu pruskiego.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarzy premier wyjaśnił, że nie zmylił on zamiaru odwiedzenia prezydenta Rzeszy i o koncepcji tej dowiedział się dopiero z dzienników. W sprawie adosy pruskiej rząd pruski nie zajął dotychczas żadnego stanowiska, gdyż nie zna szczegółów tej transakcji. Co do pogłosek o zamierzonym nawiązaniu kontaktu z kanclerzem Rzeszy premier Braun stwierdził, że dotychczas nie w tej mierze nie zostało podjęte, jednak tego rodzaju kontaktu premier Braun bardzoby sobie życzył.

Braun uda się do Hindenburga?

Berlin. (PAT.) Mimo, że na posiedzeniu gabinetu pruskiego nie powzięto żadnych ostatecznych decyzji, pojawiły się wiadomości, że premier Braun zamierza odbyć konferencję z prezydentem Rzeszy Hindenburgiem. Wedle doniesień prasy interwencja premiera Brauna u prezydenta Rzeszy miałaby na celu wyraźne rozgraniczenie kompetencji dawnego rządu pruskiego i rządu komisarycznego. Jeżeli na tej drodze nie da się osiągnąć porozumienia, pozostanie możliwość rozstrzygnięcia kwestyj spornych jeszcze za pośrednictwem Rady Państwa. Wy starczy w tym wypadku aby Bawaria podjęła inicjatywę zebrania się Rady Państwa, a wówczas kraje południowo-niemieckie, popierając w Lipsku

skargę pruską wraz z insynuowanymi przez rząd Brauna przedstawicielami pruskimi, rozporządzałyby dotychczasną większością. W związku z tem nabrała wagi kwestja reaktywowania zawieszonych w urzędowaniu przez komisarza Rzeszy dawnych przedstawicieli Prus w Radzie Państwa, dyrektorów ministerjalnych Brechta i Badta, którzy ostatnio popierali oskarżenie rządu pruskiego przeciwko rządowi Rzeszy w Trybunale lipskim.

Jak wynika z ostatnich oświadczeń premiera Brauna na konferencji prasowej rząd pruski, podobnie jak i rząd Rzeszy najchętniej widziałby rozwiązanie wytworzonej sytuacji, przez wybór nowego premiera w sejmie pruskim.

Sytuacja jest skomplikowana.

Berlin. (PAT.) W kołach Rzeszy uważa się sytuację w Prusach nadal za bardzo skomplikowaną. Z tego też względu nie należy się liczyć, wedle komunikatu biura Conti z jakimiś zbyt nagłymi wystąpieniami obu stron. Komisarz Rzeszy w dalszym ciągu korzystać będzie w pełni z przysługującej mu władzy wykonawczej. Za niewyjaśnioną uważa się kwestję ważności mianowanych przez komisarza pełnomocników do Rady Państwa Rzeszy. Dalej niejasna jest kwestja zawieszonych przez komisarza w urzędowaniu przedstawicieli pruskich w Radzie państwa, dyrektorów ministerjalnych Brechta i Badta, bowiem jako urzędnicy podlegają oni komisarzowi Rzeszy, zaś jako przedstawiciele Prus, danemu rządowi pruskiemu. Jako dalszą kwestję, mogącą być przedmiotem konfliktu między komisarzem Rzeszy, a rządem pruskim wymienia się spr-

wę udzielania instrukcji urzędnikom pruskim występującym wobec sejmu pruskiego w związku z interpelacjami przedłożeniami itp. Wedle wyroku lipskiego upoważnieni do występowania przed sejmem pruskim są tylko członkowie gabinetu pruskiego, zaś wedle poglądów komisarza tylko on sam ma prawo udzielania instrukcji urzędnikom. Jednocześnie wątpliwa jest kwestja podpisywania pełnomocnictw. Zarzewie konfliktu kryje w sobie nadto kwestja przekazania kasy pruskiej instytucji, powołanej przez rząd Rzeszy. Kasa ta podlega pruskiemu ministrowi finansów, rząd komisaryczny natomiast wskazuje na okoliczność, że przekazanie jej dokonane zostało na podstawie zupełnie odrębnego dekretu prezydenta Rzeszy. Sprawę tę przekazano do zbadania prokuratury państwa.

Manifestacje bezrobotnych w Londynie.

Londyn. (PAT.) Około 2.000 uczestników marszu głodowego bezrobotnych, pochodzących z szeregu angielskich prowincji przybyło wczoraj na przedmieście Londynu. Wydano szereg zarządzeń celem wyżywienia bezrobotnych i zapewnienia im mieszkań. Na dziś zapowiedziana jest manifestacja bezrobotnych w Hyde Parku.

Jeszcze jeden sprawca.

Sevella. (PAT.) Policja aresztowała niejakiego Jana Saula, który rzekomo miał brać udział w porwaniu syna Lindbergha. Saul oświadczył, że zna dokładnie całą sprawę, zeznania jednak złożył jedynie przed trybunałem w Stanach Zjednoczonych. Istnieje podejrzenie, że Saul przyznaje się do zbrodni, chcąc dostać się w ten sposób do swej ojczyzny.

Sprawa Dunikowskiego.

Paryż. (PAT.) Zona aresztowanego inżyniera Dunikowskiego udała się do sądziego śledczego Ordonneau z prośbą o skierowanie wreszcie sprawy z powrotem do sądu karnego i zakończenie przedłużającego się przebywania w więzieniu śledczym Dunikowskiego, co położyłoby kres przykryj sytuacji, w jakiej się ona wraz z dziećmi znajduje.

Oświadczenie premiera pruskiego.

Berlin. (PAT.) Na zapowiedzianej konferencji, odbytej w obecności przed-

stawiciele prasy niemieckiej zabrał głos przedstawiciel pruski Brecht, o-

Azja dla Azjatów.

Od r. 1868, t. j. od daty, kiedy na gruzach feudalnej Japonii powstaje konstytucyjna monarchja japońska, Japonja nie ustawała w przyswajaniu sobie wszelkich zdobyczy kultury zachodniej. Dzięki przeprowadzonym na wszystkich polach reformom, Japonja w ciągu niewielu lat stała się jednym z największych mocarstw świata i najpotężniejszym państwem w Azji.

Do okresu wojny światowej (1914—1918) i pierwszych lat powojennych Japonja nie miała najmniejszego powodu, by żałować skutków europeizacji. Powojenny jednak kryzys ekonomiczny, który ogarnął cały świat, nie omija też i Japonji.

W ciągu ostatnich paru lat sytuacja pogarsza się coraz bardziej. Bojki i kłótnie w Chinach w związku ze sprawą Mandżurji, barjery celne, jakie stawiają inni odbiorcy towarów japońskich, przyrost ludności — wszystko to stawia Japonję w niedłubnym trudnym położeniu.

W ciągu ostatnich 60—70 lat ludność Japonji wzrosła dwukrotnie. Jeżeli naturalny przyrost ludności utrzyma się na dzisiejszym poziomie, w ciągu najbliższych 25 lat Japonja będzie musiała znaleźć pracę i pożywienie dla nowych 20 milionów ludzi. Oto jeden z najbardziej niepokojących problemów japońskich, zdalnych do kolonizacji. Od czasu aneksji Korei więcej Koreańczyków przybyło do Japonji, niż Japończyków do Korei. Kolonizacja Mandżurji stoi wciąż pod znakiem zapytania.

Okupacja tego kraju miała ratować sytuację, celem jej bowiem było stworzenie rynku zbytu dla produktów przemysłu japońskiego. Sprawa Mandżurji nie weszła jednak w ostateczną fazę. Nietylko Chiny wciąż bronią swego stanu posiadania i swych praw suwerennych wobec tego kraju, ale i państwa europejskie uważają, że ten stan rzeczy narusza ich interesy.

Komisja Lyttona, utworzona z ramienia Ligi Narodów dla zbadania sprawy mandżurskiej, ustala formy uregulowania konfliktu japońsko-chińskiego. Komisja ta uznaje pewne prawa i interesy Japonji w Mandżurji, jednocześnie jednak godzi w interesy Japonji przez uznanie praw Chin do zachowania w rękach Centralnego Rządu w Nankinie ceł, podatków i podatków mandżurskich. Raport Lyttona wykazuje następnie, że rząd mandżurski jest fikcją, i że ludność, w ołbrzymiej większości chińska, jest wrogo dlań usposobiona.

Raport Komisji Lyttona przyjęto w Japonji z oburzeniem, widząc w nim chęć wtrącania się Zachodu do spraw całej Azji. Jak przed laty (1892) ukazanie się pancerników amerykańskich na wodach japońskich stało się bodźcem do europeizacji Japonji, tak teraz interwencja Ligi w sprawie mandżurskiej, a więc pośrednio i japońskiej, zdaje się być bodźcem do posunięcia wręcz przeciwnego, bo do zerwania z Zachodem.

„Skoro my się nie wtrącamy do spraw Europy i Ameryki, niech Europa i Ameryka nie wtrącają się do wschodniej Azji“, mówią Japończycy,

Prace nad nowym rozkładem kolejowym.

W najbliższym czasie zwolana zostanie w Ministerstwie komunikacji specjalna konferencja międzykrajowa, na której poruszane będą sprawy rozkładu jazdy na rok 1933-34. Dyrekcja kolejowa, ze względu na skomplikowaną pracę, związaną z układaniem nowych rozkładów, przystąpiła już do prac wstępnych w tym kierunku.

Ministerstwo komunikacji przy układaniu nowego rozkładu jazdy, będzie się starało brać pod uwagę postulaty organizacji przemysłowo-handlowych i rolniczych, oraz szerokiej pu-

a jednocześnie pada hasło nawrotu do kultury starojapońskiej: „Powinniśmy odrzucić nacjonalistyczną cywilizację Zachodu, za którą ślepo szliśmy przez 60 lat, powinniśmy wrócić do dawnej kultury“.

Japonja zaczyna wkońcu rozumieć,

że poszła za daleko w swym pochodzie na Zachód: „Trzeba wrócić do narodowych form, bardziej odpowiadających charakterowi i uzdolnieniom naszego narodu“ — oto hasło, jakie rozlega się teraz w Japonji.

M. D.

Narady nad rozbrojeniem.

Paryż. (PAT.) Ze szczegółów projektu rozbrojeniowego opracowanego przez ministra wojny Paul Boncoura zasługuje jeszcze na uwagę, że liczba dywizyj armji francuskiej zredukowana ma być z 20 na 12-cie. Projekt ten uzupełniony byłby jeszcze przez specjalną organizację milicji oraz ustalenie okresu ćwiczeń rezerwistów. Przewiduje się również specjalnie aktywne przysposobienie wojskowe młodzieży w wieku przedpoborowym. Wprowadzenie w życie tych nowych zarządzeń będzie wymagało reformy kadr. Kwestja ta poddana była dokładnemu rozważaniu i zrealizowana byłaby dopiero po przyjęciu w Genewie francuskiego planu konstrukcyjnego.

London. (PAT.) Z kół amerykańskich w Londynie donoszą, że kompromis między Wielką Brytanią a Stana-

mi Zjednoczonemi co do rozbrojenia morskiego jest w zasadzie zawarty, lecz, że zrealizowanie tego kompromisu uzależnione jest od ustosunkowania się i przystąpienia do niego Francji, Włoch i Japonji. Propozycja prezydenta Hoovera co do redukcji ogólnego tonażu o 1/3 została jakooby przez admiralicję brytyjską w ten sposób akceptowana, że każda ze stron poczyni redukcje w dogodnej dla siebie wysokości w poszczególnych kategoriach tak, aby suma tych redukcji we wszystkich kategoriach razem wziętych w stosunku do ogólnego tonażu równała się 1/3-ciej. W ten sposób wniosek prez. Hoovera, dotyczący redukcji ilościowej byłby połączony z wnioskiem brytyjskim o redukcji jakościowej.

P. Helmar Rosting w Warszawie.



Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, p. Helmar Rosting, przybył do Warszawy z oficjalną wizytą z okazji objęcia urzędowania. — Ilustracja nasza przedstawia Wysokiego Komisarza Rostinga (X), przybywającego do pałacu Prezydium Rady Ministrów.

Rozwiązanie organizacji O. W. P.

ne terenie Województwa poznańskiego.

Poznań. (PAT.) Dziś 26 bm. doręczone zostało zarządowi dzielnicy zachodniej i wszystkim zarządom organizacji powiatowych Obozu Wielkiej Polski zarządzenie wojewody poznańskiego z dnia 24 bm., zakazujące z powołaniem się na szereg przepisów ustawowych wszelkiej działalności organizacji pod nazwą „Obóz Wielkiej Polski“ na terenie Województwa poznańskiego, ze względu na to, że działal-

ność tej organizacji zagraża spokojowi, bezpieczeństwu i porządkowi, oraz wywołuje niepokój publiczny. Każdy kto mimo tego zakazu będzie należał do wspomnianej organizacji i z nią współdziałał, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karno-administracyjnej, względnie karno sądowej. Decyzja ta jest natychmiast wykonalna. Uzasadnienie załączone do zarządzenia wojewody przytacza, że działal-

ność członków organizacji Obozu Wielkiej Polski coraz więcej koliduje z obowiązującym ustawodawstwem, a zwłaszcza z kodeksem karnym, o czym świadczy szereg skazujących wyroków sądowych. Zarówno prace wewnętrzno-organizacyjne, prowadzone w atmosferze konspiracji, jak i metody działalności zewnętrznej, oraz jej wyniki, wywołują niepokój publiczny i zagrażają bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu.

Granat w lokalu „Rozwoju“.

Warszawa. (PAT.) W dniu 26 bm. robotnicy, zajęci przy remoncie domu Nr. 2 przy ul. Żurawiej, znaleźli granat w szafie w lokalu, mieszczącym się na I piętrze, a należącym do towarzy-

stwa „Rozwój“. W związku z powyższym organa policji politycznej dokonały rewizji w lokalu wymienionego towarzystwa. Dochodzenia w toku.

Prezydent Azana

o skutkach rewolucji hiszpańskiej.

Paryż. (PAT.) W wywiadzie udzielonym współpracownikowi „Petit Journal“, szef rządu hiszpańskiego Azana oświadczył m. in., iż nie należy zapominać o tem, że rewolucja hiszpańska jest rewolucją legalną. Jest ona oparta na programie dokładnie sprecyzowanym i konstytucyjnym. Wszystkie przedrewolucyjne zobowiązania rządu hiszpańskiego zostały dotrzymane. Po raz pierwszy w historii Hiszpanji zdarza się, iż rząd przemawia tym samym językiem, co opozycja. Zdaniem premiera Azany, chodzi o gruntowną przebudowę Hiszpanji, o wyrwanie jej ze stanu ciemnoty, niesprawiedliwości i hańby panujących od stułeci. Ku temu celowi zmierza ustawa realna, fundamentalny akt republiki hisz-

pańskiej, ustawa sprawiedliwości społecznej, która pomimo jej gwałtownych pozorów jest ustawą głębokiej konserwacji społecznej, a nie rozdarcia klasowego. Republika hiszpańska otwarta jest dla wszystkich, lecz przede wszystkim pragnie zapewnić możliwość egzystencji tym, którzy pracują.

W kwestji statutu katalońskiego, premier oświadczył, iż statut ten nie narusza bynajmniej jednolitości Hiszpanji, a przeciwnie wzmacnia ją. Sztuczna jedność, jaką utrzymywała dyktatura, nie zasługuje na miano jedności. Przeczą śmiały akt republiki hiszpańska stworzyła głęboką jedność moralną, która jest pierwszym warunkiem jedności politycznej.

Nowe zajście na uniwersytecie wiedeńskim.

Wiedeń. (PAT.) Na oddziałach anatomicznym i fizjologicznym Uniwersytetu wiedeńskiego doszło wczoraj znowu do bójek, w ciągu których zraniono 10 studentów. Instytut anatomiczny został zamknięty.

W sprawie wyjazdu do Argentyny.

Stosownie do istniejących przepisów emigracyjnych, do Argentyny mogą wyjeżdżać następujące osoby:

- 1) posiadacze wezwań t. zw. affidavitów, wystawionych przez krewnych w Argentynie,
- 2) rolnicy i robotnicy rolni samotni oraz rodziny rolnicze — nie posiadające wezwań,
- 3) rodziny osadnicze, udające się na kolonie w Misjonos i posiadające oprócz kosztów podróży i opłat za wizy, dol. 150 na zakup ziemi,
- 4) rodziny rolnicze, udające się na kolonie osadnicze na obszarze prowincji Tucuman i Cordoba. Rodzina musi się składać przynajmniej z 2 osób zdolnych do samodzielnej pracy na roli i winna posiadać oprócz kosztów podróży dol. am. 150 na zadatkowanie ziemi i pierwsze wydatki.

Osoby, zamieszkałe w Argentynie i pragnące sprowadzić do siebie krewnych, winne zwrócić się do Banku Polskiego w Buenos Aires (Banco Polaco PKO, Avenida Leandro L. Alem 484, Buenos Aires), któremu Syndykat Emigracyjny powierzył swoje zastępstwo

Wszyscy kandydaci na wyjazd do Argentyny zamieszkałi w Polsce, winni zwracać się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecala 7) lub do Oddziałów na prowincji, gdzie otrzymają zupełnie bezpłatnie dokładne informacje o przepisach oraz pomoc w wyrobieniu niezbędnych dokumentów na terenie Argentyny. Przy Banku został uruchomiony specjalny Wydział Emigracyjny, który dopomaga krewnym w wyrobieniu kart, wezwań i affidavitów oraz udziela informacji w sprawach paszportowych i sposobu sprowadzenia swych krewnych.

Program rządu węgierskiego.

Budapeszt. (PAT.) Rząd ogłosił dzisiaj plan swych prac. Plan ten składa się z 95 punktów. Wśród nich figuruje rewizja granic na drodze pokojowej, współpraca z państwami naddunajskimi, wprowadzenie tajnego prawa wyborczego, utrzymanie waluty, wprowadzenie nowego systemu celnego celem ochrony produkcji krajowej, rozszerzenie materiałów na średnie i małe posiadłości, popieranie przemysłu

opartego na wyrobach z surowców krajowych oraz zaniechanie zaciągania dalszych pożyczek zagranicznych.

Rzym. (PAT.) W przyszłym miesiącu zapowiedziana jest wizyta prezesa Rady Ministrów Węgier Goemboesa, który ma omówić z premierem Mussolinim kwestje dotyczące wspólnej akcji na terenie międzynarodowym. Premier węgierski zabawi w stolicy Włoch kilka dni.

Na marginesie projektu o ograniczeniu czasu pracy.

Złożony do Międzynarodowego Biura Pracy przez przedstawiciela rządu włoskiego, dr. Michelisa, projekt ograniczenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, budzi duże zainteresowanie zarówno zagranicą, jak i w Polsce. Na tem tle warto przypomnieć, jakie były rezultaty dotychczasowych poczynań w zakresie ograniczenia czasu pracy w skali międzynarodowej. Zgóry można stwierdzić, że były one znikome. Z jednej strony okres powojenny był okresem rozkwitu idei demokratyczno-humanitarnych. Chciano otoczyć specjalną opieką pracę ludzką. Z drugiej strony przeciwstawiały się temu względy gospodarcze. Praca jest ważnym elementem kosztów własnych. Z tego powodu skrócenie czasu pracy, jako podrażające produkcję, a więc zmniejszające szanse w konkurencji międzynarodowej nasuwało zasadnicze zastrzeżenia.

W praktyce względ ten okazał się decydującym. Konwencję Waszyngtońską z 1919 r., która ograniczała czas pracy do 8 godzin dziennie i 48 tygodniowo, ratyfikowały tylko: Bułgaria, Grecja, Czechosłowacja, Rumunia, Belgja, Chili, Indje, a ostatnio Litwa i Hiszpanja. Reszta państw najbardziej uprzemysłowionych uzależniała ratyfikację konwencji od ustosunkowania się do niej innych krajów. Charakterystyczny dowód obawy przed znalezieniem się w gorszej sytuacji od konkurencji zagranicznej. Tak np. Francja postawiła jako warunek ratyfikację konwencji przez Niemcy; Austria uzależniła swoje stanowisko od dokonania ratyfikacji przez państwa europejskie, posiadające większe znaczenie przemysłowe i t. p.

Na specjalną uwagę zasługuje stanowisko, jakie wobec konwencji waszyngtońskiej zajęły Polska i Włochy. Włochy, które ratyfikowały konwencję warunkowo, wylamały się z pod jej zasad, przedłużając w r. 1926 ustawowy czas pracy do 9 godzin na dobę. Zarządzenie to motywowane było względami konieczności narodowej. Jako przykład postawiono włoski przemysł włókienniczy, który wobec konkurencji zagranicznej, w normach obowiązujących 8-godzinnego czasu pracy, straciłby podstawy egzystencji. Zarządzenie rządu włoskiego znalazło zrozumienie w szerokich sferach społeczeństwa. Ogólnie uważano, że Włochy są za biedne na to, aby pozwolić sobie na luksus krótszego dnia pracy. Dodać należy, że pogląd powyższy nie

stracił dziś nic na swej aktualności. Dowodem tego jest umowa, jaka ostatnio została zawarta we włoskim przemyśle włókienniczym już po zgłoszeniu przez Włochy projektu o 40-godzinnym tygodniu pracy. Umowa ta wychodzi z założenia 48-godzinnego tygodnia pracy, a ponadto przewiduje szereg wyjątków, które znacznie (do 60 godzin tygodniowo) rozszerzają te normy.

Polska, podobnie, jak Włochy, również nie ratyfikowała konwencji waszyngtońskiej. Lecz na tem kończy się całe podobieństwo. Nie ratyfikowaliśmy bowiem konwencji dlatego, że nasze ustawodawstwo poszło dalej, niż projekty norm międzynarodowych, wprowadzając jako nieprzekraczalną granicę pracy 8 godzin dzien-

nie i 46 tygodniowo. Nieprzekraczalność tej granicy polega na tem, że nie dozwalała ona żadnych odchyłań w górę, jak np. ze względów sezonowych. Rzecz prosta, zwiększyło to jeszcze na naszą niekorzyść rozpiętość między czasem pracy w Polsce, a w innych krajach Europy.

Powyższy układ stosunków przetrwał z małymi zmianami do obecnej chwili. Państwa, które ratyfikowały konwencję waszyngtońską, starały się w najszerszych granicach wyzyskać przewidziane przez nią normy pracy. Te zaś, które jej nie ratyfikowały, bynajmniej nie objawiały tendencji do zrezygnowania ze swego lepszego stanowiska. Od chwili uchwalenia kon-

Ogłoszenie wyniku konkursu na temat szkodliwości tezauryzacji.

Warszawa, (PAT.) W dniu 31 października r. b. o godz. 21-ej odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, ul. Zielona 59, uroczyste zebranie Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, na którym ogłoszony zostanie wynik konkursu na najlepszy artykuł na temat szkodliwości tezauryzacji, rozpisanego przez P. K. O.

przy czynnym współudziale Stowarzyszenia P. D. i Publ. Gospodarczych.

Przewidziane są przemówienia: prezesa Stowarzyszenia dr. Alfreda Kielkiego, przewodniczącego sądu konkursowego prof. Adama Krzyżanowskiego i prezesa P. K. O. dr. Henryka Grubera.

Wpajanie ducha zemsty i odwetu w młodzież niemiecką.

Znamienne rozporządzenia Ministra Oświaty w Niemczech.

Na zasadzie rozporządzenia ministerstwa oświaty w Niemczech wprowadza się we wszystkich szkołach powszechnych i średnich obowiązkowo wykłady o politycznych i gospodarczych skutkach „narzuconego” Niemcom Traktatu Wersalskiego.

W ostatnim kwartale roku szkolnego, głównie w okresie Wielkiejnocy do Zielonych Świąt odbywać się mają we wszystkich klasach wykłady o „krzywdzie” wyrządzonej Niemcom w Wersalu, o ziemiach „niemieckich” odstąpionych na zasadzie Traktatu Wersalskiego, utraconych kolonjach, o rozbrojeniu Niemiec itd.

Szczególny nacisk kładzie rozporządzenie ministerstwa oświaty na rozbudzenie w młodzieży niemieckiej ducha walki i oporu przeciwko „krzywdzącym” postanowieniom Traktatu Wersalskiego, a przede wszystkim na „wpojenie w umysły młodzieży niemieckiej upokarzającej treści artykułu

231”, stwierdzającego winę Niemiec za wybuch wojny światowej.

Rozporządzenie ministerstwa ustala nawet osobny ceremonjał dla „upamiętnienia po wieczne czasy krzywdy wyrządzonej Niemcom”. Począwszy od 7-ej klasy, ostatnia godzina każdego tygodnia poświęcona propagandzie przeciwtraktatowej, kończyć się będzie następującym obrzędem:

Najstarszy uczeń lub też nauczyciel klasy ogłasza uroczystie z katedry:

„Upamiętnijmy sobie artykuł 231 Traktatu Wersalskiego przez wrogów naszych wymyślony dla wieczystego pohańbienia imienia niemieckiego”.

Po tej sakramentalnej formule następuje odczytanie tekstu art. 231 Traktatu Wersalskiego, poczem klasa chóralnie odpowiada:

„Hańba rzucona na imię Niemiec niech pali nasze dusze, aż nadejdzie dzień wolności i sławy”.

Z posiedzenia Magistratu.

Dnia 25 bm. odbyło się posiedzenie Magistratu pod przewodnictwem wiceprezydenta Irzyka w obecności wiceprezydentów Chajesa i dra Kubali, na którym postanowiono przedstawić Radzie miejskiej do uchwalenia pobór od kwietnia 1933 r. na obszarze gminy m. Lwowa dodatku komunalnego do państw. podatku od nieruchomości w wysokości 82.50% oraz w wysokości 40% na obszarze gmin przyłączonych. Dalej postanowiono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek w sprawie poboru od stycznia przyszłego roku podatku komunalnego od psów w wysokości 30 zł. za psa nietrzymanego na uwięzi (60 zł. za każdego drugiego, 100 zł. za każdego następnego), 5 zł. za psa łańcuchowego (10 zł. za każdego drugiego i t. d. o 10 zł. więcej od każdego następnego).

Na obszarze gmin przyłączonych ta stawka jest niższa: wynosi 15 zł. i 30 zł. za psa I. kategorii, za psa II. kat. — 5 zł. W dalszym ciągu rozważano sprawę dzierżawy komór chłodniczych firmie „Drobex” na lat trzy i przygotowano odpowiednie wnioski co do kontraktu dla przedstawienia ich Radzie miejskiej. Uchwalono też szereg wniosków w sprawie opłat cementarnych, kilka konsensów budowlanych, kredyty na roboty kanalizacyjne i remonty oraz ustalono wysokość czynszów w domu miejskim przy ul. Kętrzyńskiego. Zezwolono Związkowi Legionistów Polskich na trzymanie w dwu punktach miasta ruchomych kiosków dla sprzedaży w porze nocnej ciepłych przekąsek, herbaty i t. d.

KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!

Wzrost wkładów w Kasach Oszczędności.

W ciągu wrzesnia nastąpił dalszy wzrost wkładów we wszystkich kasach oszczędności. Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły z 397.311 tys. zł. na 31. VIII do 401.101 tys. na 30. IX r.b., czyli o 1 prc. Równocześnie zwiększyły się lokaty na rachunkach bieżących czekowych i żyrowych ze 150.804 tys. na 160.858 tys. zł.

Wkłady na książeczkach oszczędnościowych w 377 kasach komunalnych wzrosły z 527.711 do 530.481 tys., t. j. o pół prc.; lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych zwiększyły się z 45.184 na 45.209 tys. natomiast wkłady instytucyj finansowych z 6.647 na 7.114 tys. i lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych ze 102 na 115 tys. złotych.

W dwóch kasach niekomunalnych wkłady oszczędnościowe obniżyły się nieznacznie z 37.265 na 37.115 tys., natomiast wzrosły wkłady instytucyj finansowych z 6.647 na 7.114 tys. i lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych ze 102 na 115 tys. złotych.

wencji waszyngtońskiej sprawa uogólnienia czasu pracy w skali międzynarodowej wypłynęła poraz drugi w odniesieniu do górnictwa węglowego. Inicjatorem akcji w tej dziedzinie była Anglja, która ze względu polityczną wewnętrzną i handlową dążyła do narzucenia skróconych norm czasu pracy innym krajom, produkującym węgiel. Odnośna konwencja uchwalona została w lipcu ub. r. na XV sesji Międzynarodowego Biura Pracy i zaopatrzona klauzulą, iż wejdzie ona w życie po ratyfikowaniu jej przynajmniej przez dwa państwa z niżej wymienionych: Niemcy, Belgja, Anglja, Francja, Holandia, Polska i Czechosłowacja. Jak dotąd żadne z tych państw konwencji nie ratyfikowało.

Przedwczesnym byłoby w tej chwili przesądzać, jakie będą dalsze losy wspomnianego na wstępie włoskiego projektu ograniczenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo. Z punktu widzenia walki z bezrobociem nie wydaje się, aby realizacja tego projektu mogła dać większe wyniki. Natomiast nie ulega wątpliwości, że względny gospodarcze, które zadecydowały o niespodziewanym skróceniu czasu pracy, nie straciły dziś nic na swej aktualności. Raczej przeciwnie, tempo międzynarodowego wyścigu w zakresie forsowania wywozu znacznie się zaostriżyło. Wątpię więc, aby kraje, którym udaje się zająć miejsce w tym wyścigu, zgodziły się na zmniejszenie swych szans przez skrócenie czasu pracy. H. Kr.

Z teatrów warszawskich.



Oto scena z farsy „Hulla ben Bulla”, granej z wielkim powodzeniem w Teatrze Letnim w Warszawie. Główną rolę w tej zabawnej sztuce gra Antoni Fertner (na lewo na pierwszym zdjęciu).

Nieściste wiadomości o przyczynach ustąpienia komisarza spisowego.

W związku z notatkami, jakie o temat ustąpienia generalnego komisarza spisowego, dr. Rajmunda Buławskiego, ukazały się w części prasowej, Główny Urząd Statystyczny komunikuje, co następuje:

Dr. Rajmund Buławski ustąpił z zajmowanego stanowiska generalnego komisarza spisowego na własną prośbę. Wszelkie pogłoski o rzekomem wykryciu „pewnych niedokładności” w spisie ludności są z gruntu fałszywe. Praca dr. Buławskiego na stanowisku komisarza spisowego nigdy nie sporządziła się z żadnym zarzutem. Dr. Buławski zajmuje obecnie inne odpowiedzialne stanowisko w Głównym Urzędzie Statystycznym.

SUKNA
W WIELKIM WYBORZE:

na ubrania męskie, wizytowe, sportowe, turystyczne, palta, raglany, płaszcze i futra; na kostjomy i płaszcze damskie; na mundurki studenckie i t. p.

KOCE na łóżka, turystyczne, dla służby i na konie
DERKI powozowe i auto-mobilowe

poleca po cenach bardzo umiarkowanych
LUDWIK RALSKI
LWÓW — RUTOWSKIEGO 7.

KRONIKA

Październik	KALENDARZYK
27	Rz.-kat. Elorentego
Czwartek	Gr.-kat. Paraskewji
	Wschód słońca g 6 m 46
	Zachód „ g 16 m 41

Co grają w teatrach:

TEATR WIELKI.
Czwartek, 27 b. m., o godz. 7:30 wiecz.: „Marjusz”. (Abon. 2.)
Piątek, 28 b. m., o godz. 7:30 wiecz.: „Marjusz”. (Abon. 2.)
Sobota, 29 bm., o godz. 7:30: Opera.
Niedziela, 30 b. m., o godz. 3:30 popoł.: „Porwanie Sabinek”.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Czwartek, 27 b. m., o godz. 7:30 wiecz.: „Dziwni kochankowie”.
Piątek, 28 b. m., o godz. 7:30 wiecz.: „Olimpia”. (Abon. 2.)
Sobota, 29 b. m., o godz. 3:30 popoł.: „Pinokio” bajka dla dzieci.
Niedziela, 30 b. m., o godz. 3:30 popoł.: „Lekarz bezdomny”.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Dziwni Kochankowie”, znakomita komedia Acharda. Jest to pierwsze przedstawienie wieczorne w bież. sezonie po cenach najniższych, popularnych.

Z OPERY. Pierwszą premierą w tegorocznym sezonie będzie „Otello” Verdiego. Wielkie to dzieło muzyczne jest przedmiotem prób odbywających się pod kierownictwem dyr. A. Dołyckiego, oraz scenicznych pod kierownictwem reżysera A. Uluchanowa. W roli głównej wystąpi jeden z najznakomitszych polskich śpiewaków operowych Stanisław Gruszczyński. Premiera „Otella” odbędzie się w dniu 31 bm.

Bajka dla dzieci od lat trzech do stu. W sobotę, dnia 29 bm. wystawia Teatr „Rozmaitości” o godz. 3-ciej popoł. przepiękną bajkę Colodiego p. t. „Pinokio”. Tłumaczenie J. Wittlina, opracowanie sceniczne Ewy Bonackiej. Sztukę przeplata obficie taniec, pomysłowe popisy taneczne dzieci zwierząt i lalek, pozostają pod fachowem kierownictwem p. Felicji Brattówny. Muzykę skomponował p. R. Palester, szata dekoracyjną pomyślał p. O. Rexa. Reżyserja p. Br. Dąbrowskiego. „Pinokio” grane będzie w sobotę o godz. 3-ciej popoł. (premiera), w niedzielę o 11:30 przedpoł. oraz we wtorek i listopada o godz. 3-ciej popoł. Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia bajki popularne.

Teatr Wielki. (Abonament Nr. 2). „Marjusz” M. Pagnola, komedia pełna południowego słońca i czarownych, uśmiechniętych ludzi święci na naszej scenie prawdziwe triumfy. Prasa jednogłośnie podkreśliła imponującą wystawę i znakomitą grę aktorów.

Najbliższe przedstawienie „Marjusza” dziś, w czwartek, oraz jutro w piątek. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biletowej — pl. Marjacki — sklep p. Hawranka, tel. 595.

Woda gorzka „Franciszka Józefa” — potęguje zdolność do pracy i myślenia.

Co wyświetlają w kinach:

APOLLO: „Moskwa bez maski”.
ATLANTIK: „Ludzie za kratami”.
CASINO: „Człowiek - małpa”.
CHIMERA: „Kult ciała”.
COLOSSEUM: Film „Zar Krwi”.
JAK SIĘ BAWIŁ TO SIĘ BAWIŁ”.
KOPERNIK: „Frankenstein”.
MARYSIENKA: „Frankenstein”.
OAZA: „Nenita, kwiat Hawanny”.
PALACE: „C. k. Komenda serc”.
PAN: „Kongres tańczy”.
PASAZ: „Sensacja cyrku Roxy” oraz „Czar Tanga”.
PROMIEN: „Monte Carlo”.
SŁOŃCE: niezwykłe.
STYLOWY: „Natchnienie”.
SWIT: „On i jego siostra”.

Ostre strzelanie na Zamarstynowie. W dniach: 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 16, 17, 19, 21, 23, 24, 25, 28 i 30 listopada br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych na pociskami, której przekroczenie połączone jest z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona na będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

Związek Pań Domu urzędu dla swoich członków: 3-go i 4-ego listopada Pokaz Gotowania Djetetycznego z uwzględnieniem 7

Klub Towarzyski Rady Grodzkiej B. B. W. R.

urządza we czwartek, dnia 27 b. m. w lokalu Klubu (pl. Marjacki 1. 4)

Herbatkę, połączoną z programem artystycznym.

Początek o godzinie 20-tej.

Wstęp 1 zł. dla członków B. B. W. R.

Urzędnicy Województwa dla bezrobotnych.

Jak się dowiadujemy, odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim, pod przewodnictwem wicewojewody p. Dychdalewicz, zebranie koleżeńskie wszystkich urzędników — na którym, po przemówieniu p. wicewojewody, jednogłośnie uchwalono dobrowolnie opodatkować się na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Spraw Bezrobocia w wyso-

kości: od VII stopnia służbowego w górę — 1/2%, zaś od VIII st. służb. w dół — 1/4% poborów miesięcznie, na okres 6-ciu miesięcy, tj. na czas od 1 grudnia 1932 do 31 maja 1933. Oby ten piękny przykład solidarności społecznej znalazł jak najliczniejszych naśladowców.



Współczesna technika wykryła tego oto potworka, zwanego

„Prądożercą”

Jest to pasożyt, którego nabywanie bezwiednie wraz z każdą kupioną przez Was t. zw. „tanią” żarówką. „Prądożerca” tkwi w nich, opycha się prądem, pożera zatem Wasze pieniądze, nie dając wzamian za to bynajmniej więcej światła. Najnowsze zdobycze techniki wykryły „prądożercę” i znalazły natychmiast sposób zniszczenia go. Żarówki Philipsa są naprawdę tanie, różniąc się od tak zwanych „taniach”, tem, że zużywają niewspółmiernie mniejsze ilości prądu.

ŻARÓWKA PHILIPSA

CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZĘ

różnych djet. 7-go i 8-go listopada Kurs Wy-pieku Ciast drożdżowych i innych. Blizsze informacje w Sekretarjacie przy ul. Zimorowicza 9, III. p. w godzinach urzędowych, tel. 32-08.

Uroczystość 14-tej rocznicy rozpoczęcia Listopadowych Bojów Lwowskich na placówce w szkole im. H. Sienkiewicza odbędzie się w poniedziałek, dnia 31 października 1932 r. w szkole im. Henryka Sienkiewicza, ul. Dunin-Borkowskich.

XIV. Doroczne Walne Zgromadzenie uczestników odbędzie się w dniu 30 października br. o godz. 10 przedpołudniem w sali konferencyjnej Szkoły męskiej. Wstęp wyłącznie dla uczestników za okazaniem niniejszego zaproszenia.

Przed jubileuszem Wandy Siemaszkowej. Wczoraj w sali ratuszowej odbyło się zebranie obywatelskie w sprawie urzędzianego jubileuszu Wandy Siemaszkowej, która w roku bieżącym obchodzi 45-lecie pracy scenicznej. Za gail obrady prez. m. Drojanowski, oddając przewodnictwo wiceprez. Chajesowi, który przedstawił program obchodu. Teatr Wielki wystawi z okazji jubileuszu w dniu 6 listopada sztukę Andrzeja Rybickiego pt. „Sąd”. Sprawę wydania pamiątkowej księgi jubileuszowej omówił red. Cepnik. Na wniosek dyr. Grossmana wybrano komitet ściślejszy, który zajmie się przygotowaniem programu jubileuszowego.

Chopin wśród robotnic. W świetlicy dla robotnic Związku Pracy Obyw. Kob. przy ul. Grodzickich 1. r. odbył się w ubiegłą niedzielę obchód ku czci Fryderyka Chopin z pięknym programem, wykonany przez członkinie Związku. P. Zofja Tyszkowa wygłosiła odczyt o twórczości, życiu i dziełach

lowski z uciętego karabinu strzelił do siebie. Kula utkwivszy w skroni spowodowała momentalną śmierć. Tragedję odkryto dopiero rano, gdy domownicy dostali się do pokoju, otwierając przemocą drzwi. Na miejsce wypadku przybył kom. Piskozub i zastępca kierownika V Komisaryjatu asp. Wikiera. Na polecenie lekarza dzielnicowego dra Chwalibogowskiego odstawiono zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

Zuchwała kradzież z wystawy jubileuszowej.

Wczoraj w dzień, o godz. 17:30 jakiś sprytny złodziejzask ukrał z wystawy jubileusza Steinbacha przy ul. Batorego 28, kilka pierścionków, wartości ponad 1.000 zł. W jaki sposób on dokazał tej sztuki — niewiadomo.

Smiertelny wypadek w więzieniu.

W więzieniu „Brygidek” przy ul. Kazimierzowskiej odsiadywał karę 21-letni handlowiec Jakób Gruener. Dziś wypadł mu właśnie koniec kary Tymczasem w poniedziałek przeznaczono go do pomocy przy odnawianiu fasady więzienia. Kazano mu pracować na rusztowaniu na drugim piętrze. Gruener stracił równowagę i upadł na bruk podwórza, raniąc się śmiertelnie. Wczoraj Gruener umarł po kilkunastu godzinach męczarni. Sprawą tą zajęły się władze sądowe.

Wiadomości z kraju.

BORYSŁAW. Tragiczny wypadek. Stanisław Baratowicz, robotnik naftowy z Borysławia, pracujący na kopalni „Diamant” w Borysławiu dotknął się przerwanego przewodu elektrycznego o wysokim napięciu i poniósł śmierć na miejscu.

BORYSŁAW. Kradzież spirytusu. W nocy 25 na 26 bm. nieznanzi sprawcy włamali się do magazynu Państwowego Monopoli Spirytusowego w Drohobyczu i skradli większą ilość spirytusu, wartości kilku tysięcy złotych.

BORYSŁAW. Pożar. Ubiegłej nocy wybuchł pożar w domu Markusa Mautnera w Kropiwniku Starym pow. Drohobycz. Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie dwa domy i zabudowania gospodarcze, które spłonęły doszczętnie. Szkoła spowodowana pożarem wynosi około 15.000 zł.

Utworzenie biura do spraw bezrobocia w Min. Opieki Społecznej.

W departamencie pracy Ministerstwa Opieki Społecznej utworzone zostało specjalne biuro do spraw zatrudniania bezrobotnych, podległe bezpośrednio ministrowi Opieki Społecznej. Szefem biura mianowany został zastępca głównego inspektora pracy, inż. Henryk Zagrodzki.

Do zadań biura będzie należała m. in. analiza programów robót państwowych i samorządowych pod względem ich celowości gospodarczej i społecznej, opracowywanie wniosków w sprawie zatwierdzenia tych programów i przydzielania odpowiednich kredytów, kontrola wykonywanych robót i stanu zatrudnienia, badanie organizacji pracy przy robotach państwowych i t. d.

Zachorowania i zgony we wrześniu b. r.

Według ostatnich danych Gł. Urzędu Stat., w ciągu września rb. zachorowało przeciętnie tygodniowo na dur brzuszny 894 osoby, zmarło zaś na tę chorobę 42 osoby, na dur osutkowy 16,5 osoby, z czego zmarło 0,8 osób, na czerwonkę — 301,8, zmarło 17,5, na płonice 711,8, zmarło 13,5, na błonnicę — 446,3, zmarło 18,5, na odrę — 226,8, zmarło 3, na krztusiec :67,3, zmarło 5,8, oraz na gorączkę płożową zachorowało 17,8 osób, zmarło zaś — 5 osób.

Wypadków choroby Heine-Medi-na zanotowano we wrześniu przeciętnie tygodniowo 9,3. Zgonów na tę chorobę nie notowano.

Proces o komunizm.

Przed sądem przysięgłych rozpoczął się wczoraj proces przeciwko studentowi Marguliesowi i abiturjentce gimnazjalnej Lwówównie oskarżonym o działalność komunistyczną. Oskarżeni ci już raz za to samo odpowiadali w ubiegłej kadencji przysięgłych i wtedy na zasadzie uchwały przysięgłych, Lwówówna została uwolniona zaś co do Marguliesy potwierdzono jedynie pytanie traktujące o przechowywaniu kasztetów. Trybunał jednak werdykt ten jako sprzeczny z wynikami procesu sądowego systemował i tem samym całą sprawę skierowano do następnej kadencji. Wyrok zapadnie dzisiaj.

Napad na pociąg towarowy.

Minionej nocy około godz. 11-tej złodzieje rozbili w pociąg towarowym jadącym od dworca głównego do Persenkówki jeden z wagonów, z którego wyrzucili na tor kilka paczek. Kradzież została na czas zauważona i pociąg zatrzymano. Rabusie zbiegli. Wyrzucony towar z powrotem załadowano do wagonu. Dochodzenia w toku.

Samobójstwo w hotelu.

Ubiegłej nocy popełnił samobójstwo w lokalu restauracyjnym hotelu Zippera przy ul. Rejtana 9, 21-letni londyner tego hotelu Michał Kozłowski. Około godz. 12-tej Koz-

Z sali koncertowej.**Jan Kubelik.**

Sztuka odwrocza Kubelika zdawna ma w sobie pewien posmak dość specyficzny, posmak raczej wirtuozostwa niż poważnej intuicji artystycznej. Dziś jednak zdobywa najmłodszą generacja skrzypków tak zawrotne wyżyny, opanowuje tak nieprawdopodobne problemy techniczne, że nawet mityczne wyczyny Paganiniego, który według legendy wspomagany miał być przez same mocę djabelskie, nie imponują już i nie wywołują wrażenia. Wo bec tego nie zdobywa sobie już i wirtuoz-Kubelik tych żywiołowych oklasków tłumy, jego oktawy, pasaże i flażolety błędą w porównaniu z tem, co słyszy się dziś jako poziom przeciętny z estrady koncertowej. Zaś tem mniej zadawała duchowa strona jego gry: interpretacja błada, rytmicznie niezbyt precyzyjna i jak gdyby zmechanizowana, fraza wprawdzie gładka, ale pozbawiona wszelkiego życia i wewnętrzznego blasku. Nie potrafił też bliżej zainteresować program Kubelika, który za wierał same kompozycje przeciętnej wartości i mocno ograne, jak Koncert Goldmarka i Fantazja Szkoeka Brucha.

Dr. St. Łobaczewska.

Komitet fundacji ku czci ś. p. Żwirki i Wigury.

Zarząd Główny LOPP. podaje do wiadomości, że utworzony został Komitet Fundacji ku czci ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury, pod przewodnictwem pana ministra Komunikacji inż. Butkiewicza, z udziałem Zarządu Głównego LOPP., Zarządu Głównego Aeroklubu R. P., Komitetów wojewódzkich LOPP., oraz Aeroklubów prowincjonalnych.

Działalność Komitetu będzie szła w kierunku:

1) Ufundowania kapitału, od którego odsetki będzie pobierać wdowa po ś. p. por. Żwirce, celem zapewnienia wychowania i wykształcenia synowi;

2) Ufundowania kapitału na stypendjum im. inż. St. Wigury;

3) Budowania samolotów polskich na zawody w 1934 roku.

W związku z powyższem powołano do życia Centralny Komitet Wykonawczy z p. prezesem dr. Martynowiczem na czele.

Sprawy miejskie na sekcji finansowej.

Dnia 25 b. m. odbyło się posiedzenie Sekcji II. finansowej pod przewodnictwem prezesa Höflingera i przy udziale wiceprezydentów Irzyka, Chajesa i Dra Kubali, oraz generalnego referenta budżetu Dra Brzeskiego i jego zastępcy Dra Nowaka-Przygodzkiego. Przed porządkiem dziennym prezes Höflinger zaznaczył, że wiadomości, jakie się pojawiły w niektórych pismach miejscowych w związku ze sprawą zapisu ś. p. Müllera, nie są zgodne ze stanem faktycznym, a ataki, skierowane w związku z tą sprawą przeciw Drowi Wasserowi, są bezpodstawne. Sprawa była nader pilna, jako objęta porządkiem dziennym najbliższego posiedzenia Rady miejskiej, a ponieważ Dr. Wasser wyjechał do Warszawy i nie mógł jej na Sekcji referować, nastąpiła zmiana referenta w drodze formalnej bez jakichkolwiek trudności w podjęciu aktów z kancelarii Dra Wassera.

Po tem wyjaśnieniu, przystąpiono do porządku dziennego. Uchwalono przedłużenie poboru dopłat do rachunku za zużycie prądu elektrycznego, wody oraz dopłat rzeźnianych na rzecz Miejsk. Komitetu dla spraw bezrobocia na okres od 1 listopada b. m. do 30 czerwca 1933 r. w dotychczasowej wysokości. Z referatu r. Dra Herschtahla uchwalono od r. 1933 pobierać na obszarze gminy m.

Lwowa oraz gmin przyłączonych dodatków gminny do państw. podatku gruntowego w dotychczasowej wysokości. Dr. Nowak-Przygodzki referował sprawę najmu od Skarbu Państwa ujeżdżalni przy ul. Jabłonowskich na kontynuowanie w okresie zimowym gier ruchowych i ćwiczeń lekko-atletycznych. W wyczerpującym referacie przedstawił referent wysiłki Miejsk. Komitetu W. F. i P. W. we Lwowie w kierunku uzyskania odpowiednich budowli na ten cel. Wysiłki te dzięki zrozumieniu i poparciu czynników miarodajnych weszły na realne tory, a pertraktacje, przeprowadzone z władzami wojskowymi, doprowadziły do uzyskania wspomnianej ujeżdżalni dla celów Miejsk. Kom. W. F. i P. W. Według umowy, którą ma się przedłożyć Radzie Miejsk. do zatwierdzenia, najem będzie trwał lat 10, z możliwością przedłużania na dalszych lat 10, z czynszem rekognicyjnym i zł. rocznie. Przebudowę ma przeprowadzić gmina m. Lwowa. Kom. W. F. i P. W. Sekcja II, rozumiejąc doniosłość istnienia takiego ośrodka oraz uważając, że miasto Lwów nie może pozostać w tyle poza innymi miastami, które podobne ośrodki już posiadają, uchwaliła jednogłośnie zgodzić się na warunki najmu i przedłożyć Radzie m. do zatwierdzenia.

Na Montmartre.

Józefina Backer, słynna murzyńska gwiazda kabaretowa, wzięła udział w zorganizowanym przez gminę Montmartre rozdawnictwie darów dla najstarszych mieszkańców tej słynnej dzielnicy Paryża. — Jak widzimy, artystka spełniła swe zadanie z wielkim zapałem.

Zabezpieczenie robotników w zakładach podlegających władzom wojskowym.

W najbliższym czasie wejść ma w życie statut, dotyczący zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników w zakładach pracy, podległych władzom wojskowym. Statut ten dotyczy robot

ników, którzy nie są ubezpieczeni w Funduszu Bezrobocia z powołu zabezpieczenia ich we własnym zakresie przez zakłady wojskowe.

W myśl tego statutu, świadczenia

na wypadek utraty pracy przysługują robotnikowi bezrobotnemu, który został zwolniony wskutek redukcji lub przedłużającej się choroby i który podlegał obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia przez conajmniej 26 tygodni w zakładzie pracy, podlegającym władzom wojskowym. Przewidywany okres trwania wypłaty zasiłków wynosi 13 tygodni.

Poszczególne paragrafy statutu odpowiadają przepisom ustaw o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z 18. VII. 1924 r. Należy podkreślić, iż statut przewiduje, że do okresu 26 tygodni pracy, uprawniających do otrzymania zasiłków, mają być zaliczone nie tylko prace w zakładach wojskowych, ale również w innych przedsiębiorstwach, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Kronika kopyczyńska.

„Dni Chopinowskie”. — Nowe oddziały żeńskie „Strzelca”.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Zorganizowany Komitet „Dni Chopinowskich” w Kopyczyńcach urządził dnia 22 października br. w sali Sokola uroczysty wieczór ku uczczeniu 83-ciej rocznicy śmierci Chopina ku uczczeniu 83-ciej rocznicy śmierci Chopina ku uczczeniu 83-ciej rocznicy śmierci Chopina. Jako pierwszy punkt programu zostało ogłoszone słowo wstępne przez Dyrektora Kasy Komunalnej S. Dembińskiego, który scharakteryzował życie i zasługi Fr. Chopina dla Narodu Polskiego. Po słowie wstępnym odśpiewało Tow. Spółwackie pod batutą A. Falarza kilka utworów Chopinowskich, poczem orkiestra Związku Strzeleckiego odegrała również kilka takich utworów. Następnie „Kilka słów o Chopinie” wygłosił uczeń szkoły powsz. Strukowski, a męski chór szkoły powszecznej pod batutą A. Falarza odśpiewał kilka pieśni. Na dalsze części programu złożyły się deklamacje p. t. „Chopenowska piosenka plynie”, wygłoszona przez ucznia szkoły powsz. Pytasza, oraz zakończenie koncertu mandolinistów pod batutą Tadeusza Haszki. Należy zaznaczyć, że istniejące od dwóch lat T-wo Spiewackie, którego Prezesem jest S. Dembiński zostało obecnie wcielone do T-wa Przyjaciół Strzelca i rozwija się coraz lepiej, dzięki niestrudzonej pracy naucz. A. Falarza jako też wszystkich członków.

W ostatnich dniach zorganizowano w powiecie dwa oddziały żeńskie Związku Strzeleckiego, a to w Husiatynie i Kopyczyńcach, do których należy zgóra 60 członkin. Obecnie więc już jest w powiecie cztery oddziały żeńskie Z. S. i mamy nadzieję, że w niedługim czasie młodzież żeńska, która również nie szczędzi pracy dla Narodu i Państwa zasili szeregi i powiększy cyfrę oddziałów.

S. C.

„Dzień polski” w Teatrze Narodowym w Pradze.

Wielka premjera w Teatrze Narodowym w Pradze. — „Król Roger” Karola Szymanowskiego. — Praska premjera manifestacją słowiańskiej współpracy artystycznej.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Praga, w październiku 1932.

Widownia praskiego Teatru Narodowego przeżywała w piątek, dnia 21 października, wielki dzień tegorocznego sezonu teatralnego. Odbyła się premjera dzieła czołowego modernisty polskiego, Karola Szymanowskiego, p. t. „Król Roger”. Wystawienie „Króla Rogera” stało się nie tylko teatralnym ale i towarzyskim wydarzeniem o pierwszorzędnym znaczeniu. Teatr wypełniony był po brzegi a pomiędzy publicznością zauważyć można było wybitne osobistości czechosłowackiego życia kulturalnego i politycznego. Przedstawienie zostało transmitowane przez radio do Czechosłowacji i Polski, tak, że setki tysięcy ludzi mogły przysłuchiwać się operze w Teatrze Narodowym, który jako pierwszy z pośród teatrów zagranicznych, po wspaniałej premjerze w teatrze warszawskim, wystawił dzieło polskiego kompozytora. Dlatego też pragnę zapoznać czytelników „Gazety Lwowskiej” z wrażeniem, jakie wywarł tu „Król Roger” i nastrojami, jakie zapanowały w pamiętkowy ten dzień w sferach kulturalnych czechosłowackich.

„Król Roger” Karola Szymanowskiego jest drugą operą autora. Po raz pierwszy opera wykonana została w r. 1926 na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie. Szef opery Teatru Narodowego w Pradze, Otokar Ostrcil, dowiedziawszy się o powodzeniu tej opery w Warszawie, postanowił już wówczas wystawić to wspaniałe dzieło. „Król Roger” — to nie opera w potocznym tego słowa znaczeniu. To wspaniale rozłożone, ale dyskretnie odcięte i przeprowadzone misterjum, to życiowe wyznaczenie wiary głęboko myślącego człowieka. Świadczy o tem akcja: sycylijski król Roger na nalegania Kościoła zmuszony jest wystąpić przeciwko nieznanemu pasterzowi, głoszącemu nową religię. W kościele wzywa go na sąd do pałacu królewskiego, dokąd pasterz przybywa, aby bronić swych poglądów na wolne życie przed ascetycznym chrześcijaństwem. Zostaje skrepowany przez strażę, ale zrzucakajdany i uprowadza królowi wszystkich jego poddanych wraz z żoną króla, Roksana, która pierwsza, zdaje się, uległa czarowi pasterza. Król jako piel-

grzym podąża za nieznanym pasterzem i znajduje swą żonę w ruinach starego amfiteatru. Z nią składa ofiary bogu, symbolizującemu radość życia. Nagle zjawia mu się sam bóg Dionizos, aby z śpiewającymi zastępami znów zniknąć. Roger nagle zrozumiał, że sensem życia nie jest średniowieczna asceza i idzie w życie pełne słońca i żaru, opuszcza tron, który miał utrzymać na świecie stary porządek i stare wierzenia.

Wspaniała poezja Iwaskiewiczza, który jest autorem scenariusza, wywoływała w słuchaczach zachwycające, sugestywne obrazy.

Dwa światy w dziele tym stoją przeciw sobie: stara asceza chrześcijańska, muzykalnie ujęta w wspaniałych chórach niekiedy z towarzyszeniem organów, widocznie inspirowana tradycją muzyki średniowiecznej i djonizyjskie prądy życiowe, które kompozytorowi dają sposobność, rozżarzyć wszystkie barwy swej orkiestralnej palety i aby dać zagrzmić tonom zmysłowej ekstatycznej muzyki. W tych partjach dzieło ma specjalne zabarwienie orjentálne, nie przybierające jednak nigdzie egzotyczności dźwiękowej. Partytura „Króla Rogera” jest dziełem wielkiego mistrza. Widać, że Karol Szymanowski przebył surową szkołę artystycznej samokrytyki a francuskie (Debussy), nie mieckie (Schönberg) i rosyjskie (Skrjabin) wpływy potrafił przetopić w sposób indywidualny i nawskróś oryginalny. Głosy zachowują melodyjność linii, zachwycające są śpiewy Roksany, które brzmią jako entuzjastyczne okrzyki nowego życia. Szczytem „Ro-

gera” jest architektonika całego dzieła. Wszystkie trzy obrazy są pięknie nastrojonymi całościami: scena w kościele jest niesłychanie sugestywna, sąd w pałacu odbywa się w mrokach nocy. Tu Szymanowski okazuje się mistrzem nieodroczonym. Ostatni akt urasta do wspaniałego hymnu na cześć radosnego życia.

Dzieło nie mogło znaleźć zdolniejszego interpretatora, jakim jest Otokar Ostrcil, który dziś sam jest przewodzący czeskiego modernizmu. Trudno nawet przedstawić sobie jak ten mistrz potrafił architektonicznie wzbogacić poszczególne akty, jak udelikatnił ton swej orkiestry w odpowiednich miejscach, jak oczarowywał chórami. Również śpiewacy, barytonista Zdenek Oczarowski, tenor Toms jako Dionizos-pasterz i pani Ada Nordowa jako Roksana stali na wysokości zadań. Roksana dominowała nad całym przedstawieniem. Świetnie sprawiły się też chóry i grupa tańczących, a orkiestra Teatru Narodowego przeżywała swój wielki dzień. Nic dziwnego, że przedstawienie to było tryumfem drugiego kompozytora. Kiedy po drugim akcie Karol Szymanowski zjawił się na scenie, obsypano go kwiatami i wienkami a oklaskom nie było końca. Owacje doszły do szczytu, kiedy polski kompozytor kłaniał się publiczności. Entuzjazm spotęgował się jeszcze bardziej po skończeniu opery, kiedy publiczność kilkanaście razy wywoływała autora, okazując tem swój podziw dla niego a temsamem dla całej polskiej twórczości artystycznej.

Dr. W. F.

Ze srebrnego ekranu.

„Moskwa bez maski“.

Fox. Rola gł. Elissa Landi i Lionel Barrymore. Reżyser: Raoul Walsh.

„APOLLO“.

„Moskwa bez maski“ jest filmem z życia carskiej Rosji w r. 1914 i opowiada przeżycia młodej Żydówki rosyjskiej, Marii Karczowej, która nie mogąc dostać się w inny sposób do Petersburga do chorego ojca, wyrabia sobie hańbiący „złoty paszport“ (taki jest angielski tytuł filmu). Skutkiem tego pozostaje wciąż pod obserwacją tajnej policji. Z opresji ratuje ją młody Anglik, korespondent pisma angielskiego, który dowiedziawszy się od niej prawdy o Rosji — pisze sensacyjne artykuły na temat stosunków, tu patujących. Gdy zaś policja ma ich oboje aresztować, ucieka wraz z Marią samolotem do Londynu.

Film jest świetnie wyreżyserowany. O doskonałych zdjęciach (np. stop scen z zabaw i hulanki rosyjskich) i o wspaniałej przedewszystkiem grze aktorskiej. Lionel Barrymore (Holderlin z „Człowieka, którego nie znajdzie chyba równego sobie w roli zimnego tyraństwa ks. Andriejewa, Elissa Landi, aktorka przypominająca nieco z gry i z wyrazu twarzy Sybille Sydney, daje naderwyczej szczerą i subtelną postać młodej Żydówki.

Film jest bardzo atrakcyjny i wywołuje dość duże wrażenie.

R. L. S.

Konkurs na stypendjum dla ucznia i uczenicy szkół średnich.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogłasza konkurs na dwa wakujące stypendja im. Lwika Kurosza i Olszewskich, w wysokości 415 zł. każde, z których jedno przeznaczone jest dla ucznia, drugie dla uczenicy szkół średnich, narodowo-polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego, z zachowaniem pierwszeństwa dla krewnych Kuroszów i Olszewskich.

Podania kandydatów winny być wnoszone w terminie od dnia 15 listopada 1932 r. do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Do podań winny być dołączone zaświadczenia szkół o postępach w nauce i sprawowaniu kandydatów, oraz metryki chrztu.

Krewni fundatorów winni złożyć dowody stwierdzające ich pokrewieństwo z fundatorami.

POPIERAJCIE

L. O. P. P.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 225/30. Edykt licytacyjny. Dnia 20 grudnia 1932, godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie podpisanym licytacja połowy realności whl. 16 kg. Bircza. Wartość szacunkowa wynosi 7815 zł. Najniższa oferta wynosi 4707 zł. 50 gr. 6043

Sąd grodzki, Oddział XI. Bircza, dnia 25 października 1932.

XI. E. 8869/31/5. Edykt licytacyjny. Dnia 15 listopada 1932 o godz. 8.30 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 26 odbędzie się licytacja 12/23 części realn. whl. 1198 gm. Zawadka, wartości szacunkowej 9982.54 zł., najniższa oferta 6656 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6042

Sąd grodzki, Oddział XI. Kalusz, dnia 15 listopada 1932.

E. 3022/31. Edykt licytacyjny. Dnia 24 listopada 1932 o godzinie 12 w południe w Sądzie Nr. 2 odbędzie się licytacja części realności lwh. 79, 71 i 216 ks. grt. gm. Zaryte. Cena szacunkowa wynosi 1973 zł. 15 gr. Najniższa oferta 1171 zł. 76 gr. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie. 6041

Sąd grodzki, Oddział I. Jordanów, dnia 2 września 1932.

E. 199/31. Edykt licytacyjny. Dnia 16 listopada 1932 o godzinie 2 popołudniu odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności lwh. 89 gminy Wieprz Antoniego i Stefani Wybitułów własnej. Realność powyższa jest oszacowana na 7855 złotych, a najniższa oferta wynosi 4504 złotych. 6040

Sąd grodzki. Andrychów, dnia 12 października 1932.

E. 5433/31. Edykt licytacyjny. Dnia 14 grudnia 1932, godzina 11 odbędzie się w

Stulecie papierosa.

W roku bieżącym przypada setna rocznica „wynalezienia“ papierosa. W r. 1832, podczas wojny domowej w Egipcie, pewien żołnierz egipski napotkał karawanę z tytoniem i fajkami. Niemal wszystkie gliniane fajki (innych jeszcze wówczas nie znano) potłukły się. Namiętni palacze znaleźli jednak wyjście z trudnej sytuacji: wyjął z zanadru skrawek indyjskiej bibułki, wysypał nań garść tytoniu, zwinął i zapalił — tak powstał papieros.

System „owijania“ tytoniu w papier, uważany wówczas mylnie za szkodliwy dla zdrowia, zapożyczony od Egipcjan Turcy, a w czasie wojny rosyjsko-tureckiej przedostał się papieros do Rosji. Pierwszymi producentami papierosów byli Grecy. Im dzisiejsi palacze zawdzięczać winni rozwój przemysłu papierosowego. W r. 1861 przybył do Londynu dymisjonowany kapitan służby rosyjskiej, Grek Teodoridi i założył na Leicester-Square pierwszy sklep z papierosami. Odtąd moda na papierosy rozpowszechniła się po całym świecie.

Początkowo wyrabiano papierosy tylko z ustnikami. Papierowe a następnie tekturowe ustniki zastępowano dwudziestodwu - karatowym złotem, bursztynem, a nawet szkłem i jedwabiem. Ustniki korkowe, dziś bardzo modne, przed 60 laty zrujnowały fa-

brykanta, gdyż nie spotkały się z uznaniem palaczy. Producenci cygar i tytoniu do fajek przeciwstawiali się „papierowemu“ intruzowi.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia powstała nawet w Anglii Liga zwalczania papierosów. Fabrykan ci papierosów przystąpili wówczas do „przemycania“ swych wyrobów, owijając je z zewnątrz w liść tytoniu. Konkurencja nie ustępowała i skorzystała z okazji pojawienia się w sprzedaży lichych „kurzowych papierosów“, by rozpocząć kampanję przeciw papierosom wogóle. „Kurzowcami“ nazywano najgorsze wyroby nieuczciwych producentów, którzy napelniali gilzę najdrobniejszym „kurzem“ tytoniowym, gdzie niebrak było odpadków, następnie zaklejali gilzę z obydwu stron.

Egipt, zasłynawszy ze swych papierosów, dopiero niedawno rozwinął produkcję tytoniu. Przedtem tyton dowożono do Egiptu z Grecji i Hiszpanji, ale że te transporty cygar i papierosów przychodziły nieraz z opóźnieniem, namiętni palacze z pośród angielskiej załogi oficerskiej, założyli własne plantacje tytoniu. Odtąd datuje się sława egipskiego papierosa.

L. H.

25.000 „skutecznych recept“ przeciwko kryzysowi.

Jedno z pism przynosi wiadomość, że w ministrestwie pracy w Berlinie urzęduje dwóch referentów, których jedyną funkcją jest czytanie i klasyfikowanie napływających masowo do ministerstwa projektów zwalczania kryzysu.

W roku ubiegłym ministerstwo otrzymało 25.000 projektów antykryzysowych, nadesłanych z zewnątrz. Wraz z wzrostem bezrobocia rośnie liczba nadsyłanych projektów.

Jakież są te projekty? Trzecia ich część jest tak fantastyczna, iż rzuca się je odrazu do kosza.

Wspólną cechą pozostałych jest zdanie natychmiastowego usunięcia kobiet z posad.

Spora ilość projektów występuje na miętne przeciwko racjonalizacji pracy i maszynizacji. Są tacy, którzy zabierają się do rzeczy radykalnie i projektują opieczutowanie wszystkich maszyn.

Między projektami nie brak i takich, które opierają się na pewnym

„planie ekonomicznym“. Jeden z projektodawców zaleca np. wypuszczenie przez rząd loterii, której każdy bilet będzie kosztował tylko 5 fenigów, natomiast nabycie biletów będzie obowiązkowe i każdy obywatel Rzeszy będzie musiał kupić pewną ilość losów loteryjnych zależnie od swych środków materialnych.

Nie brak fantazji i pomysłowości autorowi projektu, który polega na rozdawaniu przez rząd zamówień na ubrania dla wszystkich potrzebujących obywateli, co wpłynęłoby na wzmocnienie produkcji. Ubrania te wydawane były na kredyt, a później spłacone ratami w specjalnym urzędzie skarbowym.

Ponieważ gros bezrobotnych w Niemczech rekrutuje się z pośród młodej generacji, nie brak więc i takich projektów, których autorzy domagają się gwałtownie usunięcia z posad i od pracy wszystkich, liczących ponad 50 lat.

Uprawnienia robotników zatrudnionych zagranicą do zasiłków.

Ministerstwo opieki społecznej opracowuje obecnie projekt rozporządzenia w sprawie uprawnień robotników zatrudnionych zagranicą do zasiłków, przewidzianych w ustawie z 18 lipca 1924 o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

W myśl tego rozporządzenia, bezrobotnym, zamieszkałym na obszarze Rzeczypospolitej, zalicza się czas trwania pracy w zakładach, wskazanych w powyższej ustawie (podlegających przyמושowi zabezpieczenia robotników w Funduszu Bezrobocia), a położonych na obszarze państw: Francji, Belgji, Rzeszy Niemieckiej, Luksemburgu, Czechosłowacji, Austrii, Rumunii, oraz w m. Gdańska. Dotyczy to bezrobotnych, zatrudnionych w tych zakładach, bez względu na to, czy zamieszkiwali na obszarze Rzplitej czy też poza jej granicami.

Również ma być zaliczany czas pracy w takich samych zakładach, położonych na terenie innych obcych państw, o ile bezrobotni po rozwiązaniu stosunku najmu pracy zagranicą, zatrudnieni byli na obszarze Państwa polskiego co najmniej przez 13 tygodni.

Następnie rozporządzenie będzie zawierało szereg przepisów, uszczelniających inne warunki, jakim robotnicy tej kategorii winni odpowiadać, aby uzyskać prawo do zasiłków z Funduszu Bezrobocia i wreszcie pojęany będzie sposób obliczenia wysokości zasiłków w zależności od miejsca poprzedniej pracy.

Nowa moda lansowana przez księcia Walji.

Wyrocznia snobów i elegantów całego świata, książę Walji wywołał zdumienie swoim nowym strojem. Na wycieczkach np. ukazuje się książę w baskijskim berecie na głowie, w ubraniu o szerokim, luźnym kroju z białej flaneli. W razie chłodniejszej pogody, książę ukazuje się w granatowym, obcisłym żakiecie na dwa rzędy guzików. Spodnie nosi teraz bardzo szerokie i opadające na buty, co też zaraz zostało przyjęte przez świat mody męskiej. Sztywny kołnierzyk nosi się tylko na przyjęciach oficjalnych. Takie oto są wskazania mody męskiej, pochodzącej z Londynu.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 60/30. Jakób Turczyński, urodzony w Boryslawce dnia 5 listopada 1882, syn Jana i Katarzyny, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1916 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 18 p. p. obrony krajowej. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Brandstätterowi w Przemyslu. 5824

Sąd okręgowy.

Przemysł, 12 sierpnia 1932.

I. T. 64/31/5. Tomasz Gawlik, urodzony 18 grudnia 1893 w Nowym Sączu, żołnierz austr. 20 pp., zaginął w niewoli rosyjskiej w r. 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Nowy Sącz, dnia 11 października 1932. 5899

T. 52/32. Władysław Kowalski, urodzony 27 sierpnia 1901 w Leżajsku, powiat Łańcut, tamże ostatnio zamieszkały, syn Karola i Rozalii, walczył w roku 1919 na froncie bolszewickim jako żołnierz armji polskiej i w tymże roku zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 6049

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 27 września 1932.

T. 126/31. Dymitr Berbenyczuk Palija, urodzony 7 listopada 1895 roku w Kosmaczu, jako uczestnik wojny światowej zaginął. — Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 6048

Sąd okręgowy.

Kołomyja, dnia 18 maja 1932.

pisanym Sądzie licytacja połowy pbud. 12 i pgrt. 891, 893, 894, 895 wraz z połową domu, stodoły, dwóch stajen, piwnicy z komorą i 200 m. parkanu gminy Lysiec. Wartość szacunkowa 9.350 zł. Najniższa oferta 5.466 zł. 66 gr. Wadium 935 zł. 6044

Sąd grodzki, Oddział II.

Bohorodczany, 16 września 1932.

XI. E. 8229/31/6. Edykt licytacyjny. Dnia 30 listopada 1932 o godz. 8.30 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 26 odbędzie się licytacja 1/2 whl. realn. 397 gm. Nowica, wartości 125 zł., najniższa oferta 84 zł.; 1/2 370 gm. Nowica, wartości 600 zł., najniższa oferta 400 zł.; calej 4467 gm. Nowica, wartości 400 zł., najniższa oferta 266 zł.; calej 4468 gm. Nowica, wartości 1000 zł., najniższa oferta 668 zł. Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi. 6052

Sąd grodzki, Oddział XI.

Kalusz, dnia 12 września 1932.

E. XXVI. 6255/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Jakóba Blama syna Alty jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 30 listopada 1932 o godz. 10 przedpołud. w biurze Nr. 78 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Gaje niżne. Oznaczenie realności: 3/16 whl. 745, obejmuje pgr. 1944/2, 1955/2, 1956/2, o obszarze 16.489 m. kw., wartość szacunkowej wraz z przynależ. 319.95 zł., najniższa oferta 213.30 zł.; 3/16 whl. 749 obejmuje pgr. 1722, 1723/1, o obszarze 21.886 m. kw., wartości szacunkowej 451.38 zł., najniższa oferta 300.92 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6045

Sąd grodzki.

Drohobycz, dnia 30 kwietnia 1932.

VI. E. 2261/30. Edykt licytacyjny. Dnia 11 listopada 1932 o 10 rano odbędzie się w

tym Sądzie biuro Nr. 80, II piętro licytacja 1/7 części realności whl. 19 ks. gr. gm. kat. Lubcza szczepanowska, tj. budynków i gruntów w obszarze 2 ha 69 a i 53 m kw. Część ta realności jest ocenioną na 669 zł. 10 gr. Najniższa oferta wynosi 446 zł. 60 gr.

Sąd grodzki, 6046

Tarnów, dnia 25 października 1932.

UPADŁOŚCI.

Sa 7/32. Zatwierdzenie układu. Układ zawarty przez Jakóba Samsona Aboscha z wierzycielami zatwierdzono. Przyjęcie wniosku. 6047

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 15 października 1932.

Sa 55/32. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Bochny Adlera w Tarnowie. Komisarz ugody Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugody adw. Dr. Abraham Chomet w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 26 kwietnia 1932 o godz. 9 przedpołud. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 kwietnia 1932. Sąd okręgowy, Wydział I. 6050

Tarnów, dnia 12 marca 1932.

Sa 18/32. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chaima Gwelba w Tarnowie. Komisarz ugody Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugody adwokat Dr. Abraham Pflugeisen w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 8 marca 1932 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 2 marca 1932. 6051

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 30 stycznia 1932.

Salon gry czterech spryciarzy, czyli magnes w ruletce.

Bardzo pomysłowy klub hazardu urządzili w Londynie czterech spryciarze, którzy obrali naiwnych graczy, zwłaszcza wielu cudzoziemców, z poważnej sumy 30.000 funtów szterlingów. Herszt tej spółki awanturował się po świecie i wiele lat spędził jako poszukiwacz złota i brylantów w południowej Afryce. Przyjechał stamtąd z gołymi rękami do rodzinnej Anglii i tu dopiero natrafił na żyłę złota.

Zwłaczając się z podobnymi do siebie indywidualiami, wynajął parę pokoi i odpowiednio urządził. Spólnicy wkręcili się do różnych salonów gry i zawierając znajomości przy zielonym stoliku, podawali graczom na ucho wiadomości o zakonspirowanym klubie. Metoda nowego salonu pozwalała gościom z początku wygrywać, aby ich potem obłupić do żywego mięsa. Choć każdy wychodził splukany, nigdy nie brakło klubowi ofiar.

Wreszcie ktoś poszkodowany powiadomił dyskretnie policję. Agenci wmieszali się w tłum grających i zbadali, na czym polega powodzenie klubu i klęska gości.

Uregulowanie spraw fundacyj opiekuńczych i leczniczych.

Minister opieki społecznej podjął akcję, zmierzającą do należytego uregulowania sprawy fundacyj, tak pod względem organizacyjnym jak i gospodarczym. W tym celu minister powołał komisję fundacyjną, której zadaniem jest wszechstronne rozważenie całokształtu spraw fundacyj, w szczególności fundacyj o celach społeczno-opiekuńczych i leczniczych, oraz opracowanie odpowiedniego projektu, regulującego to zagadnienie.

Na przewodniczącego komisji powołany został dyrektor departamentu opieki społecznej, p. Bolesław Nakońszczyński. Jednocześnie min. Fubiński zarządził przeprowadzenie inspekcji wszystkich fundacyj, pozostających pod nadzorem Ministerstwa.

Ruletka była tak skonstruowana, że w jej maszynierii znajdował się prześwytalny magnes. Wnętrze kuli zaś, rzucanej przez krupiera, pod cienką ścianką było metalowe. Miejsce krupiera zajmował przy stole sam herszt o szukaniczej spółki.

Nędza bogatej Anglii. Trzy miliony osób nie je mięsa.

Liczba bezrobotnych w Anglii, nie licząc robotników strajkujących, wzrosła ostatnio o 200.000 i wynosi wraz z rodzinami i dziećmi przeszło 3 mil. osób. Ankiety, przeprowadzane wśród bezrobotnych, stwierdzają, iż żywią się oni naogół tylko chlebem, margaryną i herbatą. Do rzadkości należy potrawa mięsna, chociażby raz w tygodniu.

Nie lepiej dzieje się robotnikom pracującym. Ogłoszony ostatnio raport generalnego inspektora przemysłu włókienniczego za r. 1931, stwierdza urzędowo grozę warunków pracy w tej dziedzinie przemysłu. A więc w niektórych fabrykach pończoch w Nottingham chłopcy w wieku 14 — 16 lat pracowali po 74 godziny tygodniowo, w East Lancashire kobiety i dziewczęta zatrudnione były przy-

Gdy goście rozpaleni szczęściem zaczęli stawiać większe sumy, jeden z członków spółki zasiadał do gry i w korzystnym momencie obstawiał jakiś numer. Krupier dyskretnie nastawiał magnes na ten sam numer i rzucał kulę, która po ruchu wirowym przyległa do magnesu. W ten sposób wszystkie większe sumy spłynęły „do banku”. Spólników nakryto na gorącym uczynku.

musowo od godz. 7 rano do 8 wieczór, w fabryce białizny pościelowej w Kent chłopcy i dziewczęta w ciągu tygodnia pracowali po 14 godzin dziennie.

Możnaby przytoczyć kilkadziesiąt podobnych przykładów, wymienionych w raporcie inspektora. Mimo nader uciążliwych warunków pracy, robotnicy zatrudnieni otrzymują bardzo nędzne pobory, które z miesiąca na miesiąc ulegają obniżkom. Podczas, gdy setki tysięcy mężczyzn pozostają bez pracy, wzrasta podaż na młodocianych i na kobiety, które zazwyczaj mało interesują się ruchem zawodowym i łatwiej zgadzają się na głodowe zarobki. Wskutek wszystkich tych przyczyn poziom życia angielskiej klasy robotniczej obniża się w zawrotnym tempie.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Piątek, 28 października
LWÓW (381). Godz. 11.40: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.50: Trans. z Warszawy. Kom. Meteor. G. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie. hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.20: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. — 13.25—15.40: Przerwa. — 15.40: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.50: Lwowski komunikat L. O. P. P. — 16.00: Płyta gramofonowa. — 16.05: „Wśród książek” omówienie ostatnich wydawnictw. — 16.15: Trans. z Warszawy. Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). — 16.30: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. — 16.40: Trans. z

Warszawy. „Polskie płatowce” wygl. plk. inż. Czesław Filipowicz. — 17.00: Koncert orkiestry lekkiej pod dyr. Tadeusza Sereżyńskiego. Trans. na wszystkie stacje P. R. W przerwie trans. z Warszawy około godz. 17.25: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — 17.55: Odczytanie programu na dzień następnny. — 18.00: Trans. z Warszawy. Koncert z kawiarni. W przerwie Wiadomości bieżące — 19.00: Pogadanka „O pracy w szpitalu” z cyklu „W służbie miłosierdzia” wygl. D. Janina Przeszlakówna. — 19.15: Rozmaitości. — 19.30: Trans. z Warszawy. Feljton „Nad niedalekim ciepłym morzem” Melchjora Wankowicza. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. w wyk. orkiestry filharm. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Wilhelm Backhaus (fortepjan). W przerwie: Feljton literacki „Grób na wzgórzu” z powodu 10-lecia śmierci Eugenjusza Małaczewskiego — wygl. Kornel Makuszyński. — 22.40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.45: Trans. z Warszawy. Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. — 22.50: Przerwa. — 22.55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. —

23.00—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 27 października.

DEWIZY: Belgja 124,20; Holandia 359,30—359,15; Londyn 29,25—29,35; Nowy Jork 8,91,3; Paryż 35,06; Praga 26,33; Szwajcaria 172,25; Berlin 211,85.
AKCJE: Bank Polski 86,00—87,50.
PAPIERY WARTOŚCIOWE: 4 proc. poz. inwestycyjna 96,00; 4 proc. poz. inwestycyjna seryjna 103,00; 6 proc. poz. dolarowa 55,50—55,75; 4 proc. poz. dolarowa 50,75; 7 proc. poz. stabilizacyjna 53,80—54,00.

KOLEJ LOKALNA BORKI WIELKIE-GRZYMAŁÓW S. A.

I. Ogłoszenie.

Stosownie do postanowień §§ 11—20 statutu podpisany Zarząd Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Borki Wielkie-Grzymałów” zwołuje niniejszym XXVII Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Borki Wielkie-Grzymałów” na dzień 26 listopada 1932 o godzinie 9-ej przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV p. drzwi Nr. 453) we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

- 1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1932 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
- 2) Rozdział zysku.
- 3) Sprawa wyboru jednego członka Rady Nadzorczej.
- 4) Zmiana § 48 statutu w tym kierunku, że rok obrotowy Spółki rozpoczyna się 1 stycznia, a kończy się 31 grudnia.

Po myśli postanowień § 21 statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dniu 10 listopada 1932 w Zarządzie we Lwowie, ul. Zygmunto-wa 1 (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV p. drzwi Nr. 453).

Lwów, dnia 25 października 1932.

ZARZĄD.

Przy Katedrze Ormiańskiej
urządzono nowoczesnie
Kaplicę PRZEDPOGRZEBOWĄ
Ceny niskie, informacje na
miejscu (ul. Skarbowska parter) Tel. 98-08

Wobec uchwalonego rozwiązania Spółki, wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swoich pretensji w ciągu trzech miesięcy.

„ELEKTROSTUDJO”
Spółka z ogr. odp. we Lwowie
w likwidacji
Lwów, Sapijki L. J.

A. DONALD.

12)

Krew, dynamit i miłość.

Powieść strasznie sensacyjna.

— „Czy nie mógłby mi pan, panie inspektorze, wyjawic nazwiska zamordowanej? — wtrącam.

— „Owszem — udziela mi uprzejmie odpowiedzi. — Wyniki śledztwa, spoczywającego w moich rękach posunęły się już tak daleko, że mogę zadośćuczynić pańskiemu pytaniu. Otóż zamordowana była studentką Szkoły Nauk Politycznych, Polka, Marja hrabianka Nakońska, niedawno przybyła do Paryża.

— „Według pańskiego wytrawnego zdania, panie inspektorze, jakie mogły być motywy zbrodni? — rzucam pytanie.

— „Sądząc z wielu szczegółów — odpowiada z naciskiem mój znakomity rozmówca, — których niestety, ze względu na dobro śledztwa podać nie mogę, mamy tutaj do czynienia z morderstwem na tle seksualnym.

Tyle inspektor Dupont.

„Według zebranych przez nas

naprędce informacji, zbrodnia ta wygląda nadzwyczaj tajemniczo; niejasną jest również postać owej hrabianki Nakońskiej. Zeznania gospodyni stwierdzają, iż zamordowana była osobą młodą, odznaczającą się niezwykłą inteligencją i pięknością. Jakkolwiek była zamożną, bliższych stosunków z nikim nie utrzymywała, często jednakże opuszczała Paryż, aby, jak twierdziła, odwiedzać swych krewnych. Stróż domu zeznał, iż krytycznego dnia, to jest w nocy z dnia 13 na 14 maja, opuściła mieszkanie w towarzystwie jakiegoś mężczyzny. Stało się to przed godziną 12, od tego czasu już nie widziano jej żywej. Według zdania władz, kierujących śledztwem, zbrodnia miała miejsce około godziny pierwszej w nocy.

„Śledztwo ogromnie utrudnia fakt, iż zwłoki zamordowanej zostały wyniesione i ukryte w nieznanym miejscu.

„Wogóle cały ten niebwywały w

dziejach kryminalistyki wypadek o toczony jest nieprzeżytym wprost kłębowiskiem niejasności, tajemnic, znaków zapytania. Kiedy hrabianka Nakońska wróciła do mieszkania? Kto ją zamordował? Jak się to stało, że nikt nie słyszał odgłosów strasznej walki? W jaki sposób wyniesiono zwłoki? Gdzie je ukryto? Oto pytania, które się cisną na spopielale przerażeniem wargi mieszkańców Paryża!

„Nie wątpimy jednak, iż zbrodnia, która postawiła na nogi cały nasz aparat policyjny, zostanie wyjaśniona, najbliższe godziny mogą już przynieść sensacyjne rozwiązanie.

„Ze swej strony redakcja dołoży wszelkich starań, aby o wynikach szybko toczącego się śledztwa szanowni Czytelnicy byli jaknajwszechstronniej i najszybciej poinformowani”.

Lufa ziożył gazetę i zmrużywszy oko, mruknął: „Bazgrzą... bazgrzą!... jak na paryskie pismo, kiepsko ten reporter to napisał...”

— I ciągle inspektor Dupont i Dupont... — Uśmiechnął się jakoś dziwnie gorzko, — a inspektor Dupont nie wie! — zaśmiał się z cicha.

Po chwili czoło mu się wypogodziło, szepnął do siebie:

— No, tym razem jestem chyba na dobrym tropie! Tak, mam ptaszka! Jeszcze raz przebiegł w myśli rewelacyjne szczegóły opowieści P. Coty, skonfrontował je z zeznaniami stróża, z przypuszczeniami inspektora. ...Tak! wszystko się zgadzało!

Ale natychmiast po tym wybuchu dufnej wiary we własne siły, przyszła refleksja; ale co dalej? Jak pochwyć nieznanego? Jak się nazywa? Gdzie mieszka? — nasuwało się pytanie jedno za drugim.

Zamyślił się głęboko i wsparty na dłoni, zwiesił głowę nad szklanką swego tradycyjnego czerwonego wina...

Z głębokiej zadumy wyrwał go śmiech kobiecy. Oglądając się i zobaczył siedzącego przy sąsiednim stoliku reżysera Cukiera; znajdował się w towarzystwie szczupłutkiej, młodej blondynki. Oboje, wpatrując się w czerstwą twarz sierżanta Lufy, śmiali się swobodnie, widocznie reżyser opowiadał swej towarzyszce o rannem, tak sensacyjnym a niefortunnym aresztowaniu.

Śmiech ten niemile dotknął Lufę. Pomylił się przecież tylko, a wszakże „pomyłki są ludzką rzeczą” przypomniał sobie przysłowie.

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceł Szarota.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 4-lamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska”, Lwów, ul. Krasińskich 18 a, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.